

Sprawozdanie Dyrekcyi

c. k. I. Wyższej Szkoły
Realnej w Krakowie
za rok 1908 - XXXIII.

TREŚĆ:

1. Stanisława Staszica życie i działalność.
2. Wiadomości szkolne, przez dyrektora zakładu.



NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.
ODBITO W Drukarni A. KOZIAŃSKIEGO W KRAKOWIE.

1908.

Opportunities & Challenges

1. *[Faint text]*
2. *[Faint text]*
3. *[Faint text]*

[Faint text]

Sprawozdanie Dyrekcyi

c. k. I. Wyższej Szkoły
Reałnej w Krakowie
za rok 1908 . XXXIII



TREŚĆ:

1. Stanisława Staszica życie i działalność.
2. Wiadomości szkolne, przez dyrektora zakładu.

Biblioteka Jagiellońska



1002804304

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.
ODBITO W Drukarni A. KOZIAŃSKIEGO W KRAKOWIE.

1908.



400138

" 33, 1908

Stanisława Staszica życie i działalność.

I.

Epoka i prądy.

Epoka panowania Stanisława Augusta jest w dziejach naszego piśmiennictwa doniosłą przez swe skutki, odrębną przez charakter, urozmaiconą i pełną życia w swych kolejno występujących objawach. Różna i wyższa od saskiej, wykazuje ona w swym przebiegu zdumiewający wpływ idei zachodnich, które nigdy dotąd w tej mierze i tym stopniu nie oddziaływały na umysłowość narodową. Treścią i formą, myślą i nastrojem, dążeniem i poletem bliska kulturze francuskiej i z niej czerpiąca pełnymi rękoma, jest ona i pozostała do końca polską, rodzimą, inną.

To epoka przemiany. Grunt pojęć filozoficznych, politycznych, społecznych, ekonomicznych zachwiał się już dawno we Francyi i gdzieindziej, ale u nas odczuto to zachwianie naprawdę dopiero około połowy wieku. Więc po martwocie, która ogarniała naszą umysłowość od dawna, żądza postępu, pragnienie poprawy, chęć dorównania innym wystąpiły z całą siłą i energią. A poprawić trzeba było niestety wszystko i zadanie wymagało wysiłków niezwykłych.

Urządzenia polityczne, społeczne, sądowe, ekonomiczne, dalej szkoły i piśmiennictwo, wreszcie nauka na wszystkich polach, wszystko potrzebowało odnowienia od podstaw. Należało tedy giąć albo myśleć o lekarstwie radykalnem. A rządzący niby ogół szlachecki znaczył na prawdę mało. Rej wiodły wielkie rody, które szeregiem zabiegów i intryg osłabiały jeszcze bardziej kraj, choć właśnie w nich objawiły się pierwsze dążenia do reformy i chęć poprawy. Były one bowiem przystępniejsze dla idei zachodnich, górowały wykształceniem nabytem częstokroć za granicą i szerszym poglądem nad szarą i bezmyślną masą szlachecką. Ale w nich tkwiły i zarody upadku.

Zbyt wzrosły i wychowały się bowiem w anarchicznych stosunkach, by zniszczyć w sobie złe instynkty i poświęcić własną osobowość na rzecz dobra ogólnego. Wyjątki były jednak i zapisywały się pięknie w tej walce światła z ciemnością, choć ogół obcy był myśli reformy. Te wyjątki, to statyscy sascy, chcący ratować kraj połowicznymi środkami i pochodzący przeważnie z wyższej szlachty, a także z możnowładztwa. Większość średniej i drobnej szlachty trwała w ciemnościem gęstszej, im niższe były intraty majątkowe szlacheckiego osobnika. A tymczasem liberum veto, elekcyjność tronu, przestarzałe urządzenie wojskowe, intrygi obce podrywały ciągle węzły nierządnej Rzeczypospolitej i zapowiadały katastrofę nieuniknioną. W Konarskim, który jest węzłem łączącym czasy saskie z nowymi, świadomość upadku doszła już do najwyższego napięcia.

Połowiczność ustąpiła odtąd miejsca pełnemu zrozumieniu stanu. Pomysły polityczne, literackie, wychowawcze Konarskiego zapowiadają czas nowy, wtargnięcie idei zachodnich, zrywanie z anarchią i śmiałe tworzenie nowej Rzeczypospolitej. Tę ostatnią postanowili urzeczywistnić Czartoryscy, których politycznym przyjacielem był i Konarski. A że najstraszniejszą chorobą państwa było liberum veto, unicestwiająca wszelki normalny bieg państwowej maszyny, więc wielki Pijar uderzył w tę właśnie źrenicę szlacheckiej wolności, którą szanowali nawet śmielsi sascy statyscy. Niestety Czartoryscy nie mieli oparcia w kraju i z chwilą, kiedy oparli się na Rosyi, stali się na sejmie konwokacyjnym r. 1764 panami sytuacji, wpadli w własną pułapkę i mogli jedynie połowicznie przekształcić ustrój państwowy. Wytworzyła się jednak grupa reformy, wyrobiło dążenie do poprawy, zarysowało stronnictwo prące do przeistoczenia zgubnego ustroju.

Nierząd dotychczasowy zmniejszył się tedy dzięki Czartoryskim. Ustanowienie komisji skarbowej i wojskowej oraz inne reformy administracyjne okupiono wprawdzie bardzo znacznymi ofiarami na rzecz obcych mocarstw, z których największą chyba i najszkodliwszą dla przyszłości była elekcya Poniatowskiego, ale machina państwowa poczęła działać lepiej i zgodnie z zachodnimi ideami i pojęciami. Niezmiernie groźne wypadki zwiastował przecież rosnący wpływ obcy, który z czysto domowej sprawy dyssydenckiej uczynił wygodny taran, walący opatrzne roboty Czartoryskich i przygotował katastrofę rozbioru. Zakorzeniony

wśród mas szlacheckich religijny fanatyzm odrzucał niestety wszelką myśl ustępstw dla innowierców i rósł duch opozycyjny wrogi wszelkim reformom, którym dali początek popierani przez Rosyę Czartoryscy. Malał wpływ tych ostatnich, potężniał wpływ obcy, a z nim rosła anarchia wewnętrzna na tle rozterki religijnej. Próba reformy obudziła więc niechęć mas szlacheckich i anarchicznych a nieprzyjaznych Czartoryskim magnackich rodów. I król, by ratować tron własny, ustępował przed naciskiem, choć sprzyjał wszelkiej myśli poprawy. Konfederacja radomska, uosabiająca ślepy konserwatyzm, podpisywała żądania Repnina, a godność zachował tylko kanclerz Zamoycki, kiedy na sejmie r. 1767, nie chcąc ulegać naciskowi, podał się do dymisyi.

I lubo dokonano równouprawnienia dysydentów pod naciskiem Repnina, ograniczono nieco liberum veto, zrobiono mały wyłom w stosunku szlachcica do włościanina, o którego zmianę wołali statysci już za Sasów, anarchia trwała ze względu na potężniejszą nienawiść między narzuconym a przecież chcącym reform królem i ciemnym a niechętnym reformom, choć chcącym wydobyć się z pod obcego wpływu ogółem szlacheckim. Równocześnie z upadkiem znaczenia Czartoryskich zastój w reformie stał się widoczny. Dorastało zaś pokolenie daleko więcej krańcowe i żądne poprawy niż dotychczasowe. Zatamowanie możliwości zmiany przez gwarancję rosyjską wprawiało je w rozdrażnienie całkiem zrozumiałe. Poglębiało się też przeciwieństwo między tym nowym światem czerpiącym idee wprost z Francyi, a starym przywiązanym do tradycyi i urzędzeń anarchicznych wprawdzie, ale zrosłych z pojęciem Rzeczypospolitej. Konfederacja barska wystąpiła w obronie wiary i swobód szlacheckich, ono względem tej wiary zachowywało się sceptycznie, a szlacheckie swobody traktowała z lekceważeniem. W kraju wzmagaly się więc chaos, rozdarcie między stronnictwami, intrygi obce podsycające pełne żywioły szlacheckie, a tymczasem wytworzyło się pokolenie przejęte poglądami obcymi ogromnej większości. Wzbieranie niedowiarstwa religijnego odczuł już jednak Konarski, skoro w r. 1769 zwalczał niezależną od religii moralność i zalecał poważne studia nad filozofią kartezyańską i z niej wyszłymi systemami. Nie rozumiał, że w gruncie jest ona przeciwną wierze i przestrzegał tylko przed Encyklopedystami.

A młodych opanował już duch encyklopedyczny, w którym było mało, albo prawie nie kompromisowego z dogmatami religii, a krył się krytycyzm zwrócony przeciw wszelkim dotychczasowym wierzeniom i pojęciom. A że oddziaływanie kultury francuskiej poczynano być wszechpotężne, więc i konfederaci barscy poszukają lekarstwa na zło u myślicieli nadsekwańskich. Młodsze pokolenie oprze na nich swe rozumowania. Encyklopedyzm wy dobył właśnie z racjonalizmu kartezjańskiego ostatnie konsekwencje i objął tym racjonalizmem wszystko, nie wyjmując wiary. Więc racjonalizm encyklopedyczny stanie się odtąd w salonach zabawką ludzi światowych, a w kołach oświeceniowej szlachty i budzących się do życia mieszczan dogmatem filozoficznym. Nikt nie rozumie na razie potęgi tego prądu, choć w imię racjonalizmu krytykuje się właściwie wszystko. Wali się prawa kardynalne, wali się i pojęcia religijne. A że duch racjonalizmu stanowi właściwie ducha nauki, więc zapal dla wiedzy rośnie stopniowo i wiedza zastępuje u niektórych wiarę. Człowiek, mówiono, jest podległy naturze i ma zmysły odbierające wrażenia; z wrażeń pochodzi on cały, jego myśl i pojęcia, dążności i systemy. Ten sensualizm będący rozwinięciem kartezjanizmu pochodził od angielskiego Locke'a i znajdował popularyzatorów i wielbicieli we Francyi, a więc i u nas, gdzie przyjmowano tę doktrynę bezkrytycznie i ślepo.

To rdzeń ducha encyklopedycznego. Nie ma objawienia, są tylko prawa natury, oto główne twierdzenie encyklopedyzmu. Był to kartezjanizm stosowany, a jego mistrzami Fontenelle, Bayle, Montesquieu i encyklopedyści znani już starszemu pokoleniu, które odegrało właśnie swą rolę dziejową, jak Konarski, Bohomolec, Krasicki, Naruszewicz, nie wyjmując przedstawicieli polityki wraz z królem wykształconym wszechstronnie i obyczajów czysto francuskich. Warszawa stała się ogniskiem francuszczyzny, skąd rozlewała się ona daleko i płytko po niezmiernych obszarach kraju. Stąd sympatye Voltaire'a dla króla i niechęć do konfederatów barskich, stąd rozłam między dawnym światem a nowym. A nowy nie tylko owa starsza generacya racjonalistów polskich, ale i młodsza wierząca w filozofów, dążąca do głębokości naukowej w swych wywodach, różna od poprzedników, o wielkim pociągu do oratorstwa, namiętna i pokrewna niekiedy romantykowi. Jej wzorem jest nie już tylko Voltaire tryumfujący dawno nad umysłami, ale filozofowie młodszego pokroju, jak Diderot, Rousseau,

Condillac, Buffon i inni, którzy z filozofii czynią narzędzie propagandy przeciw wszystkiemu, co dotąd było nietykalnym. Partya filozoficzna była już zorganizowaną, zajęła miejsca wpływowe, opanowała nawet Akademię francuską, zbudowała wreszcie maszynę obłączniczą w postaci Encyklopedyi rozrywanej w całej Europie, przez swych głównych zaś przedstawicieli nadawała kierunek całemu czasowi, budując doktrynę przyszłej rewolucyi.

Racyonalizm przenikł tedy wszystko, a wyrazem ostatecznym jego przewagi miał być kiedyś za dni rewolucyjnych pełen patosu *Esquisse d'un tableau historique des progrès de l'esprit humain* Condorceta, który skreśliwszy dzieje postępu rozumu krępowanego przez tyranów i kapłanów przepowiadał jego zwycięstwo ostateczne i owoce, jakie on przyniesie dla człowieka zdolnego doskonalić się do nieskończoności. A Staszic jest właśnie jednym z owego młodszego u nas zastępu, najbardziej typowym i może krańcowym; to co go łączy przedewszystkiem z całą partyą encyklopedyczną, jest właśnie ową wiarą w rozum. Od tego się zaczyna i na tem kończy się myśl wieku, którego polskim Condorcetem jest właśnie Staszic, zamykający swą czterdziestoletnią prawie działalność encyklopedyczną apoteozą racyonalizmu w **Rodzie ludzkim**. W ciągu tego czasu doszedł stopniowo do ostatnich konsekwencyj obranego kierunku. Miał zaś zawsze uczuciowość i egzaltacyę Rousseau, a pewną głębokość naukową i namiętność do badań Buffona. Nie posiadał tylko ich stylu.

II.

Młodość i studia.

Jest to więc polski Encyklopedysta, dla którego dawne pojęcia stają się zwolna przesadami. Podstawą jego temperamentu jest energia, wytrwałość, pragnienie wiedzy, które czynią go podobnym do Buffona. Jest też jak Buffon niezwykle zdrów mimo nieustannej pracy i wytężeń. Ale jest też uczuciowy i zapalny jak Rousseau. Mimo pozornej równowagi nie ma olimpijskiej pogody Buffona, o którym wyrzekł Faguet, że nauczył ludzi historii i geografii przyrody i zachęcił ich do zatapiania się w jej wielkości. Nie jest też otwarcie dobrodusznym i spokojnym, jak Diderot albo

sceptycznym i złośliwym jak Voltaire. To polski Encyklopedysta, który kryje pod powierzchownością twardą i szorstką wiele miękkości i dobroci słowiańskiej. Ale uczonym jest w całym znaczeniu tego wyrazu. Ma namiętność wiedzy ale nie tej, która była wtedy modą salonów paryskich lub warszawskich, ale wiedzy poważnej, z pierwszej ręki, nie dyletanckiej i światowej, postępującej z wolna, choć nie obojętnej na zagadnienia czasu.

Ta namiętność wiedzy każe mu opuścić kraj, gdzie się urodził w nadnoteckiej Piłę, z ojca Wawrzyńca i Katarzyny z Mędlickich w pierwszych dniach listopada r. 1755. Wielkopolskie kresowe miasteczko leżało zbyt blisko Brandeburgii, by nie znać było na niem oddziaływania wyższej niemieckiej kultury zwłaszcza w stosunkach gospodarczych. Wszakże na tych kresowych ziemiach umierał w tym samym roku pierwszy polski ekonomista Garczyński, który po powrocie z Prus, gdzie widział dobrobyt i pracowitość wszędzie, otoczył opieką mieszczan zbąszyńskich i nawoływał do opieki nad chłopami i podnoszenia przemysłu i handlu. I dziwnym zbiegiem rzeczy umierający wojewoda poznański i syn burmistrza Piły, cieszącego się od dawna uznaniem obywateli, mają wiele rysów wspólnych. Ta sama w nich śmiałość, zamiłowanie pracy, wytrwałość, zdolność do czynu większa niż do pióra, chaotyczność w wykładzie myśli, szlachetność charakteru. Staszycowie odznaczyli się jednak dziedziczną tęgością duszy i dziad przyszłego statysty piastował już zaszczytny urząd miejski; kiedy zaś wybór, jak powiada Niemcewicz, zależy od zdolności, tam nigdy nie pada na niegodnego. Stanowisko takie nie mogło jednak nie narazić dziada i ojca Stasziców na spór z starostą Cińskim, przed którym, wedle konstytucyj sejmowych dla mieszczan, należało zdawać sprawę z dochodów, który był drugą instancją sądową, który, jak ogół starostów, miał opinią łupiescy i mścił się na bezbronnych tem łatwiej, że sejmy dotychczasowe wrogo usposobione były dla nieszlachty.

Prócz wrogów wewnętrznych nie brakło też zewnętrznych. Ruch barski spowodował najście wojsk obcych a że zdarzali się konfederaci też w stronach poznańskich, więc i Piła musiała płacić Drewiczowi kontrybucję i, jak kraj cały, poczęła przedstawiać obraz nędzy materyalnej. Z nad bliskiej granicy Fryderyk II. urządzał oblawy na młodzież włościańską, wsie i miasta płonęły bez ratunku, w odmęcie ogólnym obławiali się jedynie awanturnicy

i obcy. Ciężkie musiało być położenie burmistrza pilskiego, wziętego niejako w dwa ognie, i chroniącego mienie obywateli; że nie należał zaś do ludzi ciasnego serca i umysłu, świadczą słowa syna stwierdzającego w ogłoszonej dziś w całości autobiografii, że znosił nie tylko odważnie prześladowania, ale znał też prawo rzymskie i był „biegły w klasycznych rzymskich autorach“¹⁾. A matka wedle słów tej samej autobiografii, była nie tylko osobą rzadkich cnót domowych, lecz mającą też wiele religii, a z nią i przesady²⁾. Ta religijność kazała jej najmłodsze z dzieci Stanisława przeznaczyć do stanu duchownego i ćwiczyć je w czytaniu rzeczy duchownych; ojciec chciał widzieć syna wykształconym za granicą i, gdy wychowanie średnie najprawdopodobniej w bydgoskiem kollegium jezuickim dobiegło końca, radził młodzieńkiemu chłopcu udać się do Niemiec, a „bardziej jeszcze zachwalał akademie francuskie“³⁾.

Pietnastoletni więc chłopak opuszcza dom rodzicielski, gdy skończył ledwie elementarną szkołkę pilską i pięć klas średniego kollegium, gdzie nauczono go łaciny, ogólnych wiadomości z innych nauk, francuskiego także, który od czasu reformy Konarskiego i w szkołach jezuickich począł stanowić element wykształcenia. Zapewne w jesieni r. 1770 drogą na Lipsk i Gettynge, gdzie zatrzymał się niedługo, przybył do Paryża, by uczęszczać na lekye w College de France. Nauk fizycznych słuchał pod Bussonem, historii naturalnej pod Daubentonem, który ułatwił mu znajomość z „nieśmiertelnej pamięci Buffonem“⁴⁾. Ten przymiotnik nieśmiertelny, którym obdarza Buffona dość skąpy w pochwały Staszic, mówi wiele. Wielki badacz pociągnął młodzieńca ku sobie niezaprzeczoną urokiem wiedzy i stylu. Nikt z współczesnych nie miał więcej od niego posiadania siebie, obojętności na polemiki i burze czasu, spokojnej godności uczonego, który stosował swój tryb życia do zegarka i myślał o ukończeniu swego dzieła. On dał światu nową wiedzę, wolną od idei i tendencji współczesnych, a w swej miłości natury był więcej poważny, a równie poetyczny jak Rousseau. Pod jego wpływem młody Polak zaczyna i kończy swe dwuletnie studia, zapoznając się z teorią mistrza o ukształtowaniu powierzchni i wnętrza ziemi skutkiem działania ognia i wody, oraz z historią powstawania życia organicznego. Była to niejako nowa geneza wieku, który w Buffonie miał poniekąd swego Darwina.

Tak wykonywa się w duszy młodzieńca przemiana powolna, ale znamienna. Wróci on do dawnego świata, ale już inny, z myślami nowymi i dalekimi od stanu, który miał obrać. Życie będzie w studyach, które zrobiły z niego naturalistę o duszy podniosłej niezmiernie, nie żadnej niczego prócz pracy, kontemplacyjnej, oddanej całej wiedzy i skłonnej do filozofowania, jak dusza Buffona. On jak mistrz chce wyjaśnić sobie wszystko badaniem faktów szczegółowych, lubi ogólne idee, hipotezy, teorie o budowie świata, rozwoju życia, postępie ludzkości i w tej młodej głowie już teraz może rodzi się myśl o wielkim poemacie filozoficznym, który ma być alfą i omegą jego światopoglądu. To jest naturalista, który odsuwa od siebie metafizyczne zagadnienia, studjuje z zapalem fakta, stwierdza z determinizmem zjawiska, a że wszyscy koło niego rozprawiają o potrzebie przemiany urządzeń społecznych i wierzeń moralnych, więc i on pójdzie za prądem, a może w zasadzie jego idee przyrodnicze są w zbyt ścisłym związku z materyalistycznie nastrojonem otoczeniem, by on mógł myśleć inaczej niż inni. Wokoło niego, gdy przebywa w Paryżu, wre walka filozoficzna, a ostatnie tomy Encyklopedyi ukazują się właśnie na widowni. Jej niestrudzony redaktor Diderot uczynił z niej rodzaj apoteozy rozumu, który ulepsza i doskonali warunki duchowe i materyalne człowieka. Doktryna była więc gotową, a tryumf racjonalizmu zupełny.

Więc nic dziwnego, że młodziutki uczeń Buffona staje się zwolna i stopniowo racjonalistą, i gdy przyjdzie mu nakreślić wielki poemat filozoficzny streszczający jego światopogląd, będzie to apoteoza racjonalizmu. Ale ten racjonalizm nie ma w sobie na razie nic krańcowego. Nie będzie to racjonalizm wolteryński nerwowy, żółciowy, kłamliwy, pochylony przed wielkimi, płaski i płytki. Ani w metodzie, ani w stylu nie przypomni on patryarchy fernejskiego, którego ironia podkopała wszystko, zbudziła krańcowy indywidualizm, rozbiła społeczeństwo. Voltaire nie miał w istocie szacunku dla niczego, nie miał serca ani powagi w rozumowaniu. Polski encyklopedysta ma spokój przyrodnika, lubi naukę dla nauki, a nie dla ciekawości filozoficznej, jak Encyklopedyści. Idealem uczonego i człowieka jest dla niego Buffon, od którego przejmie nie tylko pojęcie naukowe ale i pojęcie człowieka; streszcza się ono w buffonowskim określeniu: *assez de génie, beaucoup d'étude, un peu de liberté de pensée*⁵⁾. Czy nie

rozpoznamy w niem polskiego przyrodnika? Będą w nim też buffonowska równowaga, pracowitość, systematyczność, spokój mimo wzburzeń i niepokojów. On jest spokojniejszy, niż całe jego pokolenie, choć dzieli z niem wszystkie jego bóle i cierpi upokorzenia. Czy prawdą jest jednak, co mówi Koźmian o nim, że „był w zażyłości z wszystkimi tak zwanymi filozofami 18 wieku, to jest z wszystkimi encyklopedystami“⁶⁾ i od nich przejął cechujący go sceptycyzm? Autobiografia milczy o tem, by Encyklopedyści przypuszczali młodego chłopaka do zażyłości. Że słyszał o nich, czytywał ich z ciekawością, rzecz niewątpliwa, gdyż byli oni na ustach wszystkich. Nie widać jednak na nim wpływu ani redaktora Encyklopedyi Diderota, ani suchego i ciasnego, a nienawidzącego religii i piszącego stylem ciężkim i mętym d’Alemberta, ani banalnego Marmontela, ani złośliwego i ciasnego Raynala; negacya metafizyki, wszechwładność praw fizycznych, wiara w postęp i doświadczenie d’Holbacha mogły przemówić do niego silniej, a jeszcze więcej rozważny choć często sofistyczny dar rozumowania Condillaca. Tę skłonność do rezonerstwa, którą widzimy u Condillaca, dziedziczy i polski Encyklopedysta. Będzie rezonował jak cały jego wiek, nie mając zawsze faktów pod ręką, dla samego rezonowania i zamięlowania w poddawianiu rzeczywistości pod swe rezonowanie. Ale choć nie przypomina wielu wśród Encyklopedystów, będzie z nimi dzielił kult rozumu i tym sposobem łączy się z całością mimo różnic indywidualnych i narodowych. A Rousseau, który poniekąd był też Encyklopedystą? On działa zapewne na uczucie i wyobraźnię młodzieńca nie mniej potężnie niż Condillac. Czyta go pewnie z namiętnością i rozmyśla o nim z ekstazą, nie podrażniony wolteryjską negacją brutalną i jaskrawą. Paradoxy wielkiego marzyciela epoki podnoszą w jego duszy burzę, a styl i obrazy zachwyty.

Wtedy poczęły wstawać w duszy mieszczkańskiego dziecka rojenia o ludzkości dawnych i przyszłych wieków, szczęśliwej i wolnej. Rzeczywistość rozplywała się w nich jak mgła, a fikcyja przeobrażała w kształty realne. Był to rodzaj egzaltacyi prawie romantycznej, niebieskiego idealizmu, który wykuł całe życie. Zagadkę przeszłości wyjaśnili mu Buffon i Rousseau, przyszłość należy do ludzi nowych. Trzeba wrócić do natury i zreformować błędne urządzenia wieków ciemnoty. On odczuwa ich błędność tem mocniej, że sam jest pozbawiony praw przysługujących bez-

prawnie jednej warstwie. W jego duszy budzą się niechęć i oburzenie, ale też i wiara w lepszą przyszłość. Buffon wyrobił w nim naukową trzeźwość i powagę, Rousseau wlał ducha entuzjazmu i filantropii. Myśli zbawienne będzie odtąd wyrzucał na papier razem z sofizmatami, prawy syn kraju będzie myślał też o ludzkości szczęśliwej i wolnej. Z uczuć dawnych pozostanie mu tylko miłość własnej ziemi i dbałość o jej losy. Reszta jest szkodliwym zabobonem, który usunąć należy przez wychowanie oparte na prawach natury i moralności niezależnej od dogmatów. On urządzi nawet swoje życie skromne i będzie zawsze filantropem, jak ludzie jego czasu. W swoim społeczeństwie będzie wyglądał jak coś niezwykle oryginalnego i nieznanego; samo życie mówi o nim równie dobrze, jak jego dzieła. I zalety pokryją strony ciemne; w charakterze i wyobrażeniach zajdą jeszcze pewne zmiany, ale główne linie naznaczone są już wyraźnie i stanowczo.

Jest to natura ani bardzo oryginalna ani twórcza, która streszcza przeciw siebie prądy danej epoki. Jest to serce o porywach bardzo szlachetnych, głowa o marzeniach bardzo wzniosłych, dusza o cnotach rzadkich i cennych w życiu społecznym, umysł o dążeniach śmiałych, choć nie zawsze trzeźwych i praktycznych. Egoizm, lekkość, poziomość, ambicya, nienawiść, ironia są mu nieznanne. On idzie przez świat z czołem chmurnem, z głową ciężką od myśli i zagadnień, które trawią tę naturę silną i zdrową. A gdy weźmie za pióro, pisze nerwowo, szybko, nieporządnie, gdyż myśli wysuwają mu się szybciej zgłowy niż słowa i okresy z pod pióra. On wie ogromnie wiele i z tą wiedzą rzuci pierwsze myśli na papier. A ta wiedza nie jest zbiorem wrażeń i wiązką marzeń dyletanta, on czyta i bada dokładnie z ścisłością uczonego, a wszystko stosuje do swej doktryny jak filozof encyklopedyczny. Tak łączy się i jednoczy z ruchem umysłowym, który ma swój początek w filozofii kartezyjskiej i w poglądach nauki na ustrój świata od Newtona do Laplace'a. A także w pismach encyklopedystów a głównie w Buffonie Rousseau. To bożyszcze myślicieli niemieckich jest i jego ideałem. On pochodzi od niego jak Kant z swą moralnością, a także Fichte i Jacobi. Stoi też w nieskończonym szeregu ludzi, którzy w Anglii, Niemczech i gdzieindziej rozszerzali skrajny liberalizm, zamiłowanie urządzeń wolnościowych i zniesienie przywilejów, potępiali ucisk społeczny i pochodzili od Rousseau. Są w nim też, jak w Rousseau i jego zwolennikach,

porywy indywidualne, sentymentalne, egzaltacye nieco romantyczne i skłonność do malowniczości. To świt bardzo blady ale znaczący.

A tymczasem świat a przedewszystkiem jego społeczeństwo starymi szły tory. Miał młody adept Buffona wiedzę, ale oddać jej na usługi narodowi nie mógł, miał wytrwałość i chęć do pracy, ale nikt jej nie potrzebował. Najzimniejsza krew w takich stosunkach zmieniałaby swą temperaturę a niechęć, gorycz, ironia, zajęłyby miejsce uczuć lepszych. Byłoby to nawet naturalnem i zwykłem. On jest bardzo godnym pożałowania, gdy w r. 1772 wraca do kraju. Szukając odpowiedniego stanowiska spotyka tylko nieprzełamane zapory. Ale żal swój i zawód wyraża po prostu i bez uniesienia. Jest piękny w swej skromności a czysty w swej goryczy, na dnie tej młodej duszy nie ma mętów ani kwasów. Syn zacnych mieszczan i obywateli nie pojmuje, czemu społeczeństwo go odpycha i jego usług nie żąda. Są zaś w jego autobiografii zwroty, które każą czcić tego młodzieńca. Odepchnięty od wszelkiej sposobności służenia krajowi stoi na rozdrożu i nie wie, co począć. Czy może rzuci niewdzięczną ojczyznę jak Węgierski, albo żal swój rozwdzić będzie życie całe jak Karpiński? Wyobrażenia nowe wstrzymywały go długo w obraniu stanu, którego życzyła sobie matka, a potrzeba kazała szukać materialnej podstawy. W tej rozterce głuszył ból wewnętrzny widok tragedji rozgrywanej się przed jego oczyma, tragedji najstraszliwszej, tragedji rozbioru. Jej czarnym charakterem był Poniński, komparsami sejm i król. Kraj przebywał ponurą operacyę, przeciw której protest był bezsilny, gdy złożyły się na nią wiekowa choroba bez rządu, sprzedajność, słabość czynników decydujących. Młode pokolenie, które widziało całą okropność poniżenia narodu a miało nerwy zbyt wrażliwe i czułe, wyszło z tych dni z sercem zboliałem do głębi ale i hartownem na nowe próby i żadnem gorączkowo odrodzenia. Owocem tych przejść pamiętnych była przecież Komisya Edukacyjna, mająca odrodzić naród od podstaw przez wychowanie, i ustanowienie rządu, którego zawiązek był już w reformie Czartoryskich, nazwanego teraz Radą Nieustającą. Postęp była nad znękanym krajem rozbłyskało niespodzianie światło lepszej przyszłości, choć główne zapory jego niemocy stały jeszcze niewzruszone. Płynęło ono od ludzi do głębi wstrząśniętych wypadkami a jednym z nich miał być skromny naturalista, który na

widok tego, co widział na wstępie do kraju, począł myśleć o poprawie stosunków i przyczynach złego. Nie nastąpiło to jednak odrazu.

Był jeszcze zbyt młody i mało doświadczony, by wystąpić z dojrzałym dziełem. Między nim a Rousseau zawiązała się już w Paryżu pewna duchowa sympatya i rosła odtąd stale. Obaj unikają ludzi, ale polski samotnik, choć przedsięwziął „życie od ludzi odosobnione“, słuca i obserwuje, co dzieje się w około tem łatwiej, że przypadkowa, jak opowiada Koźmian, znajomość z wielbicielem geneńskiego filozofa Wybickim, wprowadza go w dom byłego kanclerza Zamoyskiego. Ten ostatni podoba sobie w oczyszczonym i skromnym młodzieńcu, którego używa jako sekretarza i przypuszcza niewątpliwie do słuchania odbywających się w płockim Bieżuniu narad nad nowym kodeksem karnym w duchu ustawodawstwa zachodniego. W kraju wzmagały się tymczasem ład i oświata mimo intryg żywiołów wstecznych, dźwigała się praca, podnosiły rolnictwo, przemysł, handel. I jako wyraz budzącej się dojrzałości politycznej pojawiają się pomysły reformy nie już domowymi środkami, ale oparte na szerszej podstawie filozoficznej i chcące budować przyszłość od podstaw. To dzieło odbudowy obejmuje dwie części: odbudowę indywidualium ludzkiego przez wychowanie i odbudowę społeczeństwa. Obie części wzorowane na Rousseau i u każdego z reformatorów nowego pokroju znajdziemy ślady jego doktryny. A że zmysł moralny, poczucie upadku wewnętrznego, dążenie do czystości i piękności duchowej tkwiło w niej potężnie, więc czyniła ona ludzi większymi i lepszymi niż poprzednie pokolenie. Moralność dla siebie i przez siebie, instynkt moralny zewnętrzny, wysiłek ku dobru i cnocie istniały w filozofie geneńskim i udzielały się jego wyznawcom. A także uczuciowość wybuchająca potężnie, podczas gdy starsze pokolenie, to intelektualści ściśli i logiczni. Logika młodego pokolenia nie będzie miała chłodu naukowej argumentacji. Uczucie jest u niego woźnicą rozumowania, uczucie płomiennie i namiętne, egzaltacja nawet nie znana ludziom przed sejmem rozbiorowym, wreszcie pociąg do oratorstwa, który sprawia, że takie **Listy patryotyczne do J. W. Exkanclerza Zamoyskiego, prawa układającego pi-sane** z r. 1777 trzeba czytać głośno, by przekonać się jak wibracje serca przedzierzgają się w argumenty i ile w nowym stylu jest natężenia, improwizatorstwa, wzlotów. Wielhowski wzorujący się

wcześniej na Rousseau jest więcej zrównoważonym ale przesiąkł już doktryną mistrza, która dla Wybickiego stanowi niejako podstawę myślową. Więc przygotowując ogół do przyjęcia w Bieżuniu opracowywanego kodeksu głosi za przed trzynastu laty wyszłym *Contrat social*, że człowiek dla społeczności stworzony, i że „prawa utrzymują i szczęśliwemi wszystkie towarzystwa czynią“. Zrazu żył człowiek wedle prawa natury i sumienia w zupełnej równości ale złe instykty popsuły pierwotną szczęśliwość i spowodowały wprowadzenie prawa cywilnego i rządu. Zgodnie z Rousseau sądzi też Wybicki, że stan cywilny jest udoskonaleniem społeczności i że należy słuchać praw, jeżeli się dba o dobro społeczne. Stąd wniosek samodzielny, że gdzie prawa dobre, tam pomysłność ogólna. Nie ma u nas dobrych praw, któreby chroniły całą ludność przed nadużyciami, państwo od wtrącania się obcych, wszystkich od zubożenia. By wykazać zaś braki i wady w każdej części państwowego ustroju Wybicki cytuje nie tylko Rousseau, którego nazywa głębokim i wielkim i podnosi wysoko jako teoretyka, ale powołuje się też na Montesquieu'go, gdy chodzi o sądownictwo, i ekonomistów ze szkoły Quesnay'a, którzy, jak Mirabeau lub Turgot, nie myśleli współcześnie o obaleniu podstaw społecznych ale pracowali nad polepszeniem materialnego stanu ogółu.

Typowym statystą nowego pokroju będzie jednak nie Wybicki, którego dzieło przeszło prawie niepostrzeżone, ale nikomu nieznany sekretarz Zamoyskiego. On od Buffona przejmie swój pogląd na budowę świata, od Condillaca punkt wyjścia w poglądach na człowieka, od Rousseau doktrynę nie tylko społeczną, jak Wybicki, ale i ową wiarę w postęp rozumu będącą wielką ideą wieku, system wychowawczy, filozofię wreszcie i moralność, co jest znacznym krokiem naprzód i różni go od poprzedników i Wybickiego. Tymczasem znakiem dojrzewania społeczeństwa był fakt nader znamienny, że nie zrywano sejmów, choć prawa kardynalne trwały w swej mocy. Był więc rząd, była opieka nad wychowaniem, u jednostek poczucie obywatelskie poczynało zadziwiać tęgością i ofiarnością. Zdawało się, jakby spełniał się postulat Rousseau o potrzebie moralnego odrodzenia jednostek, choć ogół trwał jeszcze w apatii i budził się z uspienia nieznacznie i leniwie. A polski Encyklopedysta wyrabiał się też wewnątrz. Właśnie w roku wystąpienia Wybickiego z nieśmiałym programem

natchnionej przez Rousseau reformy odbył drugą podróż za granicę i tym razem, wezwany przez szanownej pamięci Andrzeja Zamojskiego, do zarządzania edukacją synów jego. Unikając ludzkiego towarzystwa, jak jego mistrz, tęsknił pewnie za podróżami, które były dla niego nauką i radością życia. A że ma namiętność do badań przyrodniczych i wogóle do wiedzy, więc z natury rzeczy staną się one ulubionem jego zajęciem w kraju i w drodze. Podróż zastrza w nim zmysł obserwatorski i jak pierwszy raz wracając z Francji odwiedził Alpy, by sprawdzić hipotezy Buffona, tak i teraz patrzy na wszystko przedewszystkiem okiem przyrodnika, interesując się zresztą wszystkiem choć w różnej mierze i stopniu. W wywnętrzaniach się filozoficznych, w które obfitują wydane świeżo notatki z tej podróży, znać już człowieka, który zna nie tylko Fontenelle'a, Bayle'a, Montesquieu'go ale i Encyklopedystów. Stało się to zapewne w ciągu owych lat pięciu od powrotu z obczyzny a początek miało już w Paryżu. Naczelnym punktem tego poglądu jest upadek wiary; wszystko, co zaszło w świecie, zaszło, wedle niego, sposobem naturalnym a cud jest złudzeniem lub kłamstwem. On jeszcze nie mówi o wymysłach dogmatycznych, ale czuje to, a argumentów ma dosyć u filozofów. Jest już sceptykiem, choć, jak Rousseau, wierzy w Boga i nie cierpi ośmieszania religii. Przeciw temu to sceptyzmowi walczył daremnie Konarski, gdy nazywał przodka filozofów wieku Bayle'a *omnium religionum hostis insensissimus*⁷⁾. Takim sceptykiem bez złośliwości i uniesienia wolteryńskiego jest i guwerner Zamojskich. On nie ma już zmysłu religijnego, pożądania bezmiarów i nieskończoności; wolteryńskiej zaciekłości, filozoficznego fanatyzmu, nienawiści traktującej wierzenie jako głupstwo a wierzącego jako niedołęgę, nie ma u niego dotąd.

To jest jednak człowiek nowy, którego głównem zajęciem jest wiedza. Przejeżdżając przez Śląsk dworuje sobie z „pobożnych zdrad i zmyślonych cudów“⁸⁾, w Dreźnie wyraża się ironicznie o odpustach, podobnie w Pradze śmieszy go cudowna legenda, ale wstrzymuje się od uwagi, że „ta historia jest bajką i bajką niedorzeczną“⁹⁾. W nauce ceni tylko francuskich badaczy, oburza się na ucisk ludu włościańskiego w Osnabrück, zachwyca fizycznymi zbiorami w Leydzie, a o sztuce granej w Amsterdamie wyraża się z lekceważeniem, gdyż „ani unitas akcji, ani czasu, ani miejsca, nie są zachowane“¹⁰⁾. Ludzie ówczesni a więc i on mało

dbają o piękno. Zajmują ich tylko idee a nie forma, co do której są zawziętymi konserwatystami. Inaczej Rousseau nie śmiałyby wypowiedzieć słynnego paradoksu o zgubnym skutku sztuk i literatury. Więc i Staszic artystą nie jest i nie będzie. Jego filozofia jest z gruntu materialistyczną; jego moralność, poglądy ekonomiczne, społeczne są czystym utylitaryzmem i praktycznością. Lubuje się w porządkach hołenderskich, stosunki ekonomiczne angielskie olśniewają go wprost, choć gorszy się kultem złota spostrzeżonym nad Tamizą. Jeżeli uznaje potrzebę religii, to czyni to jedynie ze względu na moralność; sądzi, że „z wolnego myślenia, pochodzi wolne, czy raczej rozwiązłe życie“¹¹⁾ i trwając się postępowaniem niereligijności, występuje przeciw chciwości świeckiej sięgającej po dobra duchowne. Jest filozofem ale katolicyzm nazywa „prawdziwą jedyną religią“¹²⁾ i katolikiem być nie przestał, choćby ze względów politycznych. Podobnym chrześcijaninem był i Montesquieu. Urządzenia konstytucyjne angielskie uważa za przedziwne i interesuje go w Anglii wszystko z wyjątkiem literatury. To podróżnik całkiem intelektualny, wielbiciel życia i wynalazków, patrzący zimno na resztę i obcy temu, co nie przemawia do rozumu. Więc renesansowe Fontanaibleau wydaje mu się „zamkiem wielkim ale starym i bez gustu robionym“, przelotnie wspomina też o zabytkach sztuki paryskich. I rzecz dziwna, że ten podróżnik, tak bliski Voltaire'owi pojęciem religii jako środka pomocniczego i policyjnego, nie dzieli entuzjazmu, który ogarnął Paryż w tych dniach właśnie dla patryarchy fernejjskiego. Przeraza go jego nienawiść religii i ten, którego uwielbia olbrzymie miasto, czczą deputacye najpoważniejszych instytucyj, prosi o błogosławieństwo dla wnuka Franklin, wydaje się polskiemu naturalistcie „sławnym z wielkich talentów i złego ich użycia“. Określenie trafne, ale zbyt zwięzłe. Widział w nim pewnie brak powagi niezbędnej pisarzowi, widział instynkty złe i przewrotne, widział to, co z jego pojęciami człowieka i uczonego stało w rażącej sprzeczności. Więcej niż Voltaire'a ceni księdza de l'Epée jako dobrodzieja głuchoniemych i Franklina, którego poznał osobiście. Dla Rousseau ma cześć wielką i uważa go za „równie extraordinarynego a większego bez wątpienia filozofa“¹³⁾.

Pojał go zapewne teraz lepiej niż dawniej i czuł się mu bliższym życiem i poglądami. Voltaire'owi nie mógł zapomnieć jego stosunków do monarchów państw rozbiorowych i to odpy-

chało go od niego najsilniej może. U Rousseau widział sumienie, zmysł moralny, człowieka natury, duszę w istocie dobrą i optymistyczną; ten filozof nie odrzucał wiary, nie okrywał jej ironią, rozszerzał ją tylko i zachowywał z niej to, co jest jej treścią stałą i wspólną wszystkim religiom. A równie przemawiała do niego, jak do Wybickiego, zasada *Contrat social* każąca uważać społeczeństwo za stowarzyszenie dla zachowania i ochrony swych członków; stąd wynikało, że żaden rząd nie jest legalny, jeżeli nie ma dobra publicznego za cel jedyne i wyłączny. Mieszczanin Staszic odczuł tę niezawodną prawdę zbyt boleśnie, gdy zamknięto mu dostęp do wszelkich urzędów, rozumiał ją lepiej teraz, gdy prawodawstwo było wprost nieprzychylnie dla człowieka bez szlachectwa i zmuszało go niejako obrać stan najmniej pewnie sympatyczny. Wróciwszy do kraju przez południowe Niemcy i Austryę, gdzie w Wiedniu słuchając molierowskiego *Etourdi* znów wykazał charakterystyczny brak zmysłu artystycznego, myśli o stanie duchownym nie bez ciężkiej walki z sobą a jeszcze więcej zatapia się w lekturze Rousseau. Do tego czasu odnosi się niewątpliwie ustęp jego autobiografii, w której skarżąc się na swe położenie społeczne, postanawia, jak Rousseau, odosobnić się od świata i badając ustrój poznanych społeczeństw, szuka źródła zbawczego na uleczenie „gruntowne tych wad szkodliwych ogólnej ludzkiej rodzinie“¹⁴). Wszak jest człowiekiem zdeklasowanym, jak Rousseau, ale wrodzona szlachetność duszy chroni go od gorczy plebejuszowskich; on chce należeć do ogółu przez poświęcenie dla niego, gdyż „miłość bliźnich, ziszczona przez dobre czyny, jest szczęściem dla ludzi“. W ten sposób bliższym był chrześcijaństwa, niż sam sądził; mizantropia w stylu Rousseau stawała się filantropią, pesymizm optymizmem a zdeklasowany członek społeczeństwa jego opatrnością. Rousseau był z rodziny obywatelskiej Genewy, która rządziła się przez swych wybrańców; Staszic jest mieszczaninem z Piły i wie, że stan jego stracił niesłusznie od trzech wieków wszelkie przywileje. Więc Rousseau ujmuje go za serce, staje się dla niego rodzajem przewodnika, a jeżeli nie przekona, to rozmarzy przyjemnie. Rzecz to nie dziwna, gdyż wierzyli w niego ludzie bardzo rozumni; wierzył przede wszystkim znany szeroko w kraju z swego protestu na sejmie r. 1768 i współpracownik bieżuński przy układaniu kodeksu, Wybicki.

Uwierzył w niego i Staszic w miarę lat, które teraz następowaly, gdyż im bardziej malał w młodszym pokoleniu wpływ Voltaire'a, tem więcej Rousseau władał umysłami. Uwierzył w niego chętnie, ale nie zapomniał, że był Polakiem teraz i później. Miał w nim zresztą pewną całość, w której mieścił się system filozoficzny, polityczny, społeczny, pedagogiczny. Nie był on jasny ale podobał się wtedy ogólnie; syn religijnych rodziców znajdował w nim wiarę w Boga i nieśmiertelność duszy a wierzenia te widział wyrażone wymownie i ludzaco. Podzielał je tem mocniej, że powagę głoszących to samo od wieków, podkopali Encyklopedyści. Uczucie było więc zaspokojone a wyobraźnia miała pole do marzeń. Była to wiara niejako ulepszona, bardziej filozoficzna, godna człowieka wieku. Ta wiara pozwalała na sceptycyzm i nie próbowała budować dogmatów. Uczuciowość dwudziestoczetelnego młodzieńca, który przyjął właśnie święcenia w r. 1779, doznawała pewnego ukojenia w nieograniczonym optymizmie filozoficznym mistrza. Bóg jest dobrym, człowiek był nim, ale zepsuł się przez cywilizację. Nie ma złego na świecie a złe urządzenia znikną przez powrót do natury. Pojęcia takie zwalczał Voltaire, na co Rousseau odpowiedział listem, którego replikę stanowił głośny romans fernejskiego patryarchy *Candide*. Rozumowanie Voltaire'a wydało się jednak pewnie Staszicowi banalnem i płytkiem, a bezwzględny pesymizm wiejący z pomysłu antagonisty Rousseau raził go, negacya bezwzględna wszystkiego czyniła samego twórcę wstrętnym i ohydny. Widział w poglądzie Voltaire'a bezdeń zawrotną, nihilizm zgubny i groźny, zaprzeczenie Boga, którego Rousseau nie zaprzeczał. Nie było w filozofii drugiego tyle chłodu w ogólnym nastroju, tyle złośliwości w wywodach, tyle zepsucia moralnego, które wiało, jak zły wyziew, z Voltaire'a. Rousseau szukał Boga sercem i rozumem. To też i spełniający wolę matki Staszic czyni to samo i tłumaczy może dla zaznaczenia swej religijności słabą ale natchnioną myślą Pascala *La Religion* pióra Ludwika Racine'a¹⁵). Napisana w piątym dziesiątku wieku przez syna słynnego tragika miała ona, wbrew oczekiwaniu, uznanie duże i tłumaczono ją na kilka języków; była poezją bez poezyi i mogła też znaleźć uznanie w wieku obcym poezyi. Ale Staszic szukał w niej tylko myśli i nie rozumiał, czem jest poezya, czem obraz, czem wizya; urodził się w wieku krytycznym, analizatorskim, niepoetycznym i tłumaczył

prozą poemat, w którym podobała mu się pascalowska idea, że religia nie jest przeciwną rozumowi nader ograniczonemu i nie wyjaśniającemu tajemnic bytu. Dzieła natury dowodzą istnienia Tego, który wie dzie świat do jego przeznaczeń; jedynie wiara odsłania nam tajną przyczynę naszych nieszczęść, które są raczej dobrem niż złem. To treść poematu ciężkiego erudycją i nudnego do nadmiaru, jak cała poezja ówczesna.

Jego tłumacz był pewnie nieokreślony i chwiejny, a zapytany nie dałby stanowczej odpowiedzi. Wiara i niewiara ścierały się w nim nawzajem i związany ślubem matki, bez powołania i przekonania, znalazł się odrazu w położeniu nader fałszywym. Co dziwniejsza, że jakby dla zatarcia objawu swych uczuć chrześcijańskich, dodał do spolszczonej prozą Religii z r. 1779 chropawo wierszem tłumaczony — **Poema Woltera o zapadnięciu Lizbony**¹⁶⁾. A poemat ten zwalczał właśnie wszelki optymizm, apoteozował Bayle'a i krańcowy sceptycyzm. Czy nie rozumiał zbyt wyraźnej antyreligijnej tendencji wolteryjańskiego *Poème sur le désastre de Lisbonne*? A jeżeli rozumiał, czemu go ogłaszał? Więc może drukując pierwszy przekład spełniał życzenie matki, która podobno nakłaniała go niegdyś do niego, a poemat wolteryjański stanowił istotny wyraz jego filozofii? Nie ma w tem nic niemożliwego. W każdym razie wpływ Rousseau zdaje się przeważać w tym czasie; z jego wielbicielem stykał się nieustannie w Bieżuniu i wtajemniczał w mechanizm urządzeń państwowych kraju. A że Wybicki głosił już, iż tylko dobre prawo może ratować naród, więc z bijącym sercem czekał wniesienia opracowywanego kodeksu na sejm r. 1780. I zdawało się, że humanitaryzm ożywiający ten kodeks pod działaniem idei zachodnich nie obcy już był i społeczeństwu; wszakże wywoływał on już ofiary z własnych praw dziedzica nad poddanym jednostek w rodzaju Chreptowicza, Jabłonowskiej, Jezierskiego, Potockiego, Lubomirskiej, Zamoyskiego wreszcie. Ogółowi brak było jednak humanitaryzmu i dlatego nie bez podszeptów i nacisku obcego odrzuciono z oburzeniem kodeks, który miał na celu naprawę stosunków społecznych. Posiew humanitarny rozwijał się przecież i miał swe źródło nie tylko w ideach Rousseau; jego początkiem był też ruch ekonomiczny francuski, który znajdował echo w czasopiśmie krajowych, a dążył przeważnie do polepszenia materialnego państwa. Dlatego Wybicki domagał się już reformy ze

względów choćby ekonomicznych i szedł w tem żądaniu za ekonomistami jak Quesnay, Mirabeau, Turgot. Wszystko przenikał pewien duch filozoficzny; Encyklopedyści popierali zaś ekonomistów i entuzjasmowali się ekonomią, w czem prym wiodła Encyklopedia umieszczająca artykuły Turgota. Materyalistyczny nastrój czasu dbał o interesy materyalne a oświecześniejsze jednostki z arystokracji i szlachty rozumiały znaczenie postępu na tem polu. Więc Tyzenhaus, Mniszchowie, Lubomirska, Wodzicki, Wiesiołowski, Chreptowicz, Popławski, Strojnowski rozwijali te poglądy, które wcielano w czyn i dyskutowano z każdym rokiem goręcej. Nie było tylko statysty, któryby te prądy skupił w programie jasnym i zwięzłym. Wybicki miał styl zbyt miękki, rozwlekły i nie dość dosadny. Pisał przygodnie i przeszedł prawie bez wpływu. Nim ten program i jego wyraz dojrzeją zaś w umyśle Staszica, upłynęło lat kilka. Niebawem po upadku kodeksu Zamoyskiego, przenosi się on z jego twórcą do ordynackiego Zamościa, gdzie marzy czas jakiś o karierze profesorskiej w tamtejszej akademii. Była ona od dawna już, jak stwierdza jej historyk, potężną obrazą nauki i obowiązku. Niemniej uśmiechało się nauczycielowi synów bylego kanclerza spokojne stanowisko profesora, gdyż w r. 1782 postawił swą kandydaturę na doktora obojga praw i otrzymałszy żądany stopień wyraził życzenie zajęcia odpowiedniej katedry. Akademia ofiarowała mu jednak podrzędne stanowisko substytuta przy nauczycielu języka francuskiego, którego obowiązki spełniał ledwo rok jeden¹⁷). Postępek Akademii zakrawał bowiem na ironię i tłumaczył się z pewnością niechęcią instytucji względem człowieka o opiniach biegunowo odległych od usposobienia reszty kolegium.

Wszystko każe wnosić, że skromny substytut tonął tymczasem cały w rozmyślaniach, do których wątku dostarczali mu właśnie Encyklopedyści. Były one dwojakiemu rodzaju. Jedne dotyczyły historii świata i ziemi, o której mówił mu Buffon. W studiach nad jego teorią znajdował spokój i szczęście człowieka, który zatapia wzrok w głębie nieznanego ogółowi. W tych studiach mógł wybujać myślą w wieki, kiedy siła atrakcyi i siła ekspansyi pracowały nad ukształtowaniem wszechświata i globu. Odczepiona od ognistej masy słonecznej kropla ostygła i stwardniała w ziemię, której materye organiczne wytworzyły odrębne jestestwa, niezliczone okazy fauny i flory. Człowiek przez zmysły doszedł do po-

jęć, do wymiany myśli, do życia społecznego, do cywilizacji. W świecie ta przemiana postępuje bez przerwy. Tak zwolna dąży ziemia do końca przemian, oziębiając się stopniowo i zbliżając się do stanu planet już chłodnych. Te rozmyślenia dały literaturze przekład *Epoques de la nature*, które cenili jeszcze wysoko tacy uczeni, jak Lamarck i Saint-Hilaire. Dzieło Buffona, ogłoszone dopiero przed ośmiu laty, przekładał Staszic dla ludzi kochających prawdę, umiających i pragnących myśleć¹⁸). A ponieważ myśleć u nas nikt nie lubi, więc może Buffon przemówi do ogółu i obudzi jego ciekawość; na nic bowiem literatura piękna, gdy nam brak wiedzy. Lubimy tylko rzeczy przyjemne, a nie znamy świata. Natura, to moc, której siły działają w przestrzeni, pracą i myślą człowiek zapanował nad nią i panuje ciągle. Tyle mówiły, myśl tłumacza i ustęp o naturze, stanowiące wstęp do przekładu **Epok natury** z r. 1786... Wynika też z nich, że uczeń Buffona czuł się obco w atmosferze, która go otaczała i chciał gorąco wpływu na społeczeństwo mało oświecone i bez związku z kulturą zachodnią. Był naturalistą, ale i filozofem, który idee wieku chciał uczynić własnością wszystkich. Nie miał przekonań religijnych, ale Bóg w jego systemie istniał i modlitwą do Niego kończył się jego pogląd na naturę. Czy byłby to tylko środek ostrożności? Wątpię. W poglądach na człowieka stoi on po stronie Buffona, który nie dzielił teorii Rosseau, żalującego oddalenia się ludzi od stanu natury. On jest progressistą jak Buffon, ale nie rewolucjonistą jeszcze. Wierzy, że zmiany następują zwolna, że prawdziwy postęp nie jest gwałtownym i potrzeba dla niego spokoju, co jest pojęciem buffonowskim. Encyklopedyści przeciwnie sądzili, że wszystko da się naprawić odrazu i nagle. Staszic podkreśla wartość myśli i nie sądzi, że wypowiada ostateczną prawdę. Nie było w tem metafizyki, ale była skromność uczonego, nie podającego swoich poglądów za kanon wiedzy. Była w tem godność mędrca, była i szlachetność nie nadużywająca wiedzy do polemiki. A równocześnie zajmowały go rzeczy inne.

Wysuwały się nawet na plan pierwszy i były bliższe sercu niż hipotezy francuskiego przyrodnika. Łączyły się z kwestyami takimi, jak początek życia ludzkiego, szczęśliwość i równość pierwotne, pierwsze towarzyskie urządzenia, o czem szeroko rozprawiał wielbiony przez Wybickiego a teraz lepiej pojęty Rousseau. Wybicki może natchnął go nawet do dzieła, które ma teraz się

zjawić, gdyż podobieństwo materyi traktowanych jest widoczne. A też i źródła, z których czerpią, są wspólne. Czuć w dziele pewien powiew kosmopolityczny, bo też i prądy objawiające się nad Sekwaną były kosmopolitycznymi, europejskimi. Kultura nasza przez takich, jak Staszic, układała się dopiero po wiekach zastoju do jednego poziomu z zachodnią a on jest po części z tej armii, co Kant, Fichte, Jacobi a też hrabia Creutz, margrabia Caraccioli, opat Galiani, książę de Ligne, Stedingk, Fersen i tylu, tylu innych. Idee francuskie miały bowiem wtedy urok niezmierny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości szkolne.

I.

Grono nauczycielskie z końcem roku szkolnego 1907/8.

Dyrektor:

Petelenz Ignacy, Dr fil., radca rządu, kawaler orderu Franciszka Józefa, b. docent zoologii lwowskiej szkoły politechnicznej, honorowy obywatel miasta Żywca, członek Rady miejskiej, Poseł do Rady Państwa (na urlopie).

Profesorowie:

Krywult Waleryan, zastępca dyrektora, profesor VII. rangi, zawiadowca biblioteki nauczycielskiej, uczył historii i geografii w kl. VIIb; tygodniowo godzin 4.

Borowiczka Tadeusz, zawiadowca zbiorów geometrycznych, gospodarz klasy VIa, uczył matematyki (VIa, VIIa) i rysunków geometrycznych (IVab, VIa, VIIb); tyg. godz. 17.

Flach Józef, Dr. fil., gospodarz kl. VIIa, uczył języka niemieckiego (IVab, VIIab); tyg. godz. 16.

Grabowski Tadeusz, Dr. fil., prof. VIII. rangi, docent hist. lit. polsk. w Uniw. Jag., członek kom. egz. dla kandyd. na naucz. szk. średn. i członek kom. lit. Ak. Um., gospodarz kl. VIIb, uczył języka francuskiego (Vab, VIab, VIIb); tyg. godz. 15.

Hołubowicz Hilary, prof. VII. rangi, inżynier, zawiadowca zbiorów

geometrycznych, uczył matematyki (VIIb) i rysunków geometrycznych (Vab, VIb, VIIa); tyg. godz. 15.

Jeziorski Franciszek, prof. VII. rangi, zawiadowca gabinetu fizykalnego, uczył fizyki (VIab, VIIab); tyg. godz. 14.

Korczyński Antoni, Dr. fil., (na urlopie).

Ordyński Ryszard, (na urlopie).

Paczowski Jan, przydzielony do II. szkoły realnej w Krakowie.

Pogorzelski Wiktor, prof. VII. rangi, kurator czytelnicy uczniów, zawiadowca biblioteki młodzieży, gospodarz kl. IVa, uczył języka polskiego (IVa, VIb, VIIab); tyg. godz. 14.

Ptaśnik Jan, Dr. fil., członek kom. hist. i hist. sztuki Ak. Um., docent hist. sztuki w Uniw. Jag., zawiadowca zbiorów geograficznych, gospodarz kl. Vb, uczył historii i geografii (Vab, VIab, VIIa); tyg. godz. 16.

Smreczyński Stanisław, członek kom. fizyogr. Akad. Umiej., zawiadowca gabinetu przyrodniczego, uczył historii naturalnej (IIab, Vab, VIab, VIIab); tyg. g. 16.

Świdorski Franciszek, ksiądz, Dr. św. teol., prof. VIII. rangi, uczył religii (IVab, Vab, VIab, VIIab); tyg. godz. 16.

Szarota Jan, gospodarz kl. IVb, uczył języka polskiego (IIb, IIIb, VIa) i francuskiego (IVab), oraz historii (IIb, IIIb); tyg. godz. 20.

Tyszecki Teofil, Dr. med. i chir.; nauczyciel gimnastyki (na urlopie).

Zathey Stanisław, Dr. fil. (na urlopie).

Zastępcy nauczycieli:

Adwentowski Karol uczył matematyki (Iab, IIab) i fizyki IIIab, IVb); tyg. godz. 20,

Alscher Jan, gospodarz klasy III b, uczył języka niemieckiego (Ib, IIIab) i historii naturalnej (Iab); tyg. godz. 20.

Filasiewicz Witold, zawiadowca gabinetu chemii, uczył matematyki (IIIab, IVab), fizyki (IVa) i chemii (IVb, VIab); tyg. godz. 21.

Góra Antoni, gospodarz kl. II b, uczył języka niemieckiego (Ia, II ab), tyg. godz. 18.

Karwowski Stanisław, uczył gimnastyki we wszystkich klasach; tyg. godz. 28.

- Koch Władysław**, kierownik kolonii wakac., gospodarz kl. IIIa, uczył języka polskiego (IIIa, IVb, Vab), historii (III a) oraz historii i geografii (IVab); tyg. godz. 22.
- Misky Ludwik** uczył rysunków geometrycznych (IIab, IIIab) i odręcznych (Iab, VIab); tyg. godz. 20.
- Niedzielski Tadeusz**, gospodarz kl. I b uczył języka polskiego (Ib), historii (Ib) i geografii (Iab, IIab, IIIab, IVab); tyg. godz. 23.
- Nowosielski Tadeusz**, Dr. fil., gospodarz klasy VI b, zawiadowca gabinetu chemii, uczył matematyki (Vab, VIb) i chemii (IVa, Vab); tyg. godz. 19.
- Olpiński Kazimierz**, zatrudniony i w II szkole realnej, uczył rysunków odręcznych (IIab, Vb); tyg. godz. 11.
- Pollak Józef**, gospodarz kl. V a, uczył języka niemieckiego (Vab, VIab); tyg. godz. 16.
- Pszon Stanisław**, gospodarz kl. II a, uczył języka polskiego (Ia, IIa) i francuskiego (IIIab, VIIa), oraz historii (Ia, IIa); tyg. godz. 22.
- Rajda Aleksander**, ksiądz, uczył religii (Iab, IIab, IIIab); tyg. godz. 12.
- Saski Sylweryusz**, zawiadowca zbiorów rysunkowych, uczył rysunków odręcznych (IIIab, IVab, Va, VIIab) i kaligrafii (Iab); tyg. godz. 25.
- Zamorski Franciszek** (na urlopie).

Asystenci.

- Broniewski Tadeusz**, zajęty w 15 godz. tyg. na lekcjach geometrii prof. Borowiczki i Hołubowicza.
- Szwarc Stanisław**, zajęty w 15 godz. tyg. na lekcjach rysunków odręcznych.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych:

- Michejda Karol**, proboszcz gminy ewang. udzielał nauki religii ewangelickiej.
- Künstlinger Dawid**, Dr. fil., udzielał nauki religii mojżeszowej w 7 godzinach tygodniowo w klasach od I—VII.
- Callier Oskar**, em. profesor, udzielał nauki języka angielskiego w 4 godzinach tygodniowo.

Pączowski Jan j. w. udzielał nauki śpiewu w 4 godzinach tygodniowo.

Koch Władysław, udzielał nauki stenografii w 4 godzinach tygod.

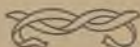
Łepki Bogdan, Dr. fil., dla nauki języka ruskiego. W b. r. szk. nie udzielał nauki.

Służba szkolna:

Domin Tomasz, tercyan stały.

Ciołek Franciszek, sługa pomocniczy.

Wojtowicz Jan, sługa pomocniczy.



II.

Kronika zakładu.

Dnia 30 i 31 sierpnia 1907 odbyły się wpisy do zakładu na rok szkolny 1907/8.

Dnia 1 i 2 września, tudzież dnia 30 czerwca 1907 odbyły się egzamina wstępne do pierwszej klasy, a w dniach 2 do 15 września do klas II—VII. Do egzaminu wstępnego do I. klasy zgłosiło się 80 uczniów, z których przyjęto 77.

Dnia 3 września 1906 rozpoczęto rok szkolny uroczystym nabożeństwem w kościele św. Anny.

Z początkiem roku szk. 1907/8 zaszły w składzie grona nauczycielskiego następujące zmiany:

Zast. naucz. Szczęśny Gizowski został zamianowany rzeczywistym nauczycielem c. k. szkoły realnej w Żywcu (rozp. c. k. Rady szk. kr. z dn. 30/7 1907 l. 16.321), Teodozy Borchowski zaś w c. k. szkole realnej w Śniatynie (13/8 1907 l. 448), natomiast przeniesieni zostali do tut. Zakładu zastęp. naucz. Dr. Tadeusz Nowosielski z c. k. szkoły realnej w Tarnowie (6/8 1907 l. 33742), Kazimierz Olpiński z c. k. szkoły realnej w Krośnie (9/8 1907 l. 33491) i Ludwik Misky z c. k. gimnazjum w Wadowicach (12/7 1907 l. 33491). Urlop na rok szk. 1907/8 pozyskali profesorowie Dr. Antoni Korczyński (8/7 1907 l. 22142) i Dr. Stanisław Zathay (26/7 1907 l. 30795 i 5/2 1908 l. 1034), oraz nauczyciel gimnastyki Dr. Teofil Tyszecki (20/9 1907 l. 36479 i 17/2 1908 l. 6959).

W ciągu roku szk. wydała c. k. Rada szk. kraj. następujące zarządzenia, odnoszące się do grona nauczycielskiego:

Radca rządowy Dyrektor Dr. Ignacy Petelenz otrzymał jako deputowany do Rady Państwa urlop aż do dalszego zarządzenia, kierownictwo zaś Zakładu powierzyła c. k. Rada szk. kr. prof. Waleryanowi Krywultowi (31/10 1907 l. 49311).

W stały stan spoczynku przeniesieni zostali: dotychczasowy zastępca dyrektora Radca szkolny Kajetan Kosiński (10/1 1908 l. 61448) i profesor Leon Piccard (20/12 l. 59492), któremu Najj. Pan raczył Najw. postanowieniem z dnia 21/4 1907/8 nadać tytuł Rady szkolnego z uwolnieniem od taksy.

Jan Paczowski profesor c. k. szkoły realnej w Jarosławiu, otrzymał opróżnioną po śmierci profesora Artura Rafałowskiego posadę nauczycielską (24/1 1908 l. 62629), przydzielony został jednak równocześnie do służby w II szkole realnej.

Zast. naucz. Jan Szarota zamianowany został rzeczywistym nauczycielem w c. k. szkole realnej w Krośnie, pozostawiony jednak w służbie przy tut. Zakładzie (25/1 1908 i 28/4 1908 l. 17223).

Urlop celem poratowania zdrowia pozyskali: profesor Ryszard Ordyński (6/12 l. 56171 i 11/2 1908 l. 1509) i zast. naucz. Franciszek Zamorski (16/4 1908 l. 17300).

Zastępcami nauczycieli mianowani zostali kandydaci stanu nauczycielskiego: Karol Adwentowski (24/9 1907 l. 26508), Józef Pollak (2/12 1907 l. 57418) i Antoni Góra (16/4 1908 l. 17300).

Zatwierdzenie w zawodzie nauczycielskim i tytuł c. k. profesorów otrzymali: Dr. Jan Ptaśnik (24/9 1907 l. 42272) i Dr. Antoni Korczyński (16/4 1908 l. 16748).

Asystentem do nauki rysunków geometrycznych został zamianowany w miejsce Zenona Puka Tadeusz Browierski (21/12 1907 l. 60109).

Naukę śpiewu objął skutkiem rezygnacji Antoniego Isakowicza w II. półroczu prof. Jan Paczowski.

Dnia 15 września 1907 zmarł nagle w kwiecie wieku profesor fizyki i matematyki Artur Rafałowski. Urodzony w Stryju w r. 1875, studia kończył na Uniwersytecie lwowskim, obowiązki nauczycielskie pełnił poprzednio w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu, a następnie od lat trzech w tut. Zakładzie. Cichy i zamknięty w sobie, szlachetnością charakteru, dobrocią, rzetelną pracą i sumiennością w spełnianiu obowiązków zjednał sobie ogólną sympatyę i poważanie, to też niespodziewany i przedwczesny zgon jego wywołał żal serdeczny i szczere współczucie zarówno kolegów jak i młodzieży. W pogrzebie, dn. 17 września, wziął udział cały Zakład.

Cześć jego pamięci!

Dnia 25 września 1907 odbyły się poprawcze egzamina dojrzałości, który złożyli:

Brenner Gedalie.
 Domanus Henryk
 Krupa Stanisław
 Miłobęcki Stanisław
 Popek Józef
 Słotwiński Ludwik
 Spilhaczek Konrad
 Stryjeński Karol
 Nastaborski Ryszard
 Sobel Izrael
 Wanicki Stanisław

Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie jesiennym odbył się dniami od 13 do 19 września 1907, a ustny egzamin w dniach od 30 września do 8 października pod przewodnictwem Rady Dworu Jana N. Frankego.

W tym terminie otrzymali świadectwa dojrzałości:

Borowiecki Mieczysław
 Janczyk Franciszek
 Lewoniewska Stanisława
 Pruszyński Henryk
 Rudzki Antoni
 Szukiewicz Stanisław

Egzamin dojrzałości poprawczy w terminie styczniowym odbył się dnia 28 stycznia 1907. Za dojrzałych zostali uznani:

Birar Antoni
 Dębicki Mieczysław
 Dzida Ferdynand
 Klaus Jan
 Langhammer Fryderyk
 Panczakiewicz Adolf.

Reskr. Min. W. i O. z dn. 2 kwietnia 1808 l. 13741 zezwolił na wyjątkowy termin poprawczego egzaminu dojrzałości w kwietniu, skutkiem czego pozyskali dn. 30 kwietnia 1908 świadectwo dojrzałości:

Bałabuszyński Adam
 Czapliński Maryan
 Jurkowski Stefan

Knaus Tadeusz

Małecki Leon,

w końcu d. 22 czerwca Froelich Adolf (R. szk. kr. 12/6 1908 l. 22652).

Dnia 10 września 1906 odbyło się jako w rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Dnia 4 października 1907 jako w dniu Imienin Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa odbyło się nabożeństwo w kościele św. Anny.

Dnia 19 listopada 1907 jako w dniu Imienin ś. p. Cesarzowej Elżbiety odbyło się nabożeństwo żałobne.

Dnia 3 grudnia 1907 obchodzono Uroczystość Mickiewiczowską. Dla młodzieży klas niższych odbył się poranek, a dla klas wyższych wieczorek, poświęcony pamięci trzech wieszczów.

Dnia 30 stycznia 1908 rozdano uczniom świadectwa za pierwsze półrocze.

Rekolekcje pasyjne odbyły się w dniach 18, 19 i 20 marca b. r.

Dnia 19 maja rozstał się z tym światem po długich cierpieniach uczeń klasy IIb Władysław Ostrowski, a w dniu jego pogrzebu, dn. 21 maja, zmarł po krótkiej chorobie w Woli Duchackiej uczeń klasy IIIb Władysław Jaworski. Obu dobrym i zdolnym uczniom, których zabrała w zaraniu życia nieubłagana śmierć, oddali ostatnią posługę profesorowie i koledzy, Ostrowskiemu na krakowskim, Jaworskiemu na nowym podgórskim cmentarzu.

Cześć ich pamięci!

Piśmienny egzamin dojrzałości w terminie letnim 1908 odbył się w dniach od 11 do 14 maja, a ustny egzamin od 1 do 11 czerwca b. r. Sprawozdanie o tym egzaminie znajduje się w rozdziale V niniejszych wiadomości szkolnych. Przewodniczącym był WP. Dr. K. Żórawski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Uroczystość szkolna.

Dnia 14 czerwca obchodził zakład bardzo niezwykłą, a podniosłą i rzewną uroczystość pożegnania aż dwóch nader wy-

bitnych i zasłużonych, długoletnich członków grona, radców szkolnych Kajetana Kosińskiego i Leona Piccarda. Radca szkolny Kajetan Kosiński, poprzednio profesor w c. k. szkole realnej i gimnazyum w Stryju, pracował w tut. Zakładzie od r. 1893, od r. 1903 zaś pełnił obowiązki zastępcy dyrektora Dr. Petelenza w czasie jego zajęć parlamentarnych. Radca szkolny Leon Piccard cały swój zawód nauczycielski spędził w naszej szkole od chwili jej założenia w r. 1871 aż do obecnej, z przerwą jednoroczną, spędzoną przy c. k. gimnazyum w Wadowicach. Obaj artyści-malarze, oddali się całą duszą obowiązkom pedagogicznym i wspólnymi siłami, zjednoczeni węzłem ścisłej przyjaźni, podnieśli naukę rysunków na niezwykle wysoki poziom, jednając Zakładowi cały szereg zaszczytnych odznaczeń i kształcąc całe zastępy znakomitych lub pożytecznych uczniów.

Piękną i trafną była myśl, aby z jubileuszem tych dwu mężów, których całe życie poświęcić może za wzór spełniania obowiązków, połączyć uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego, którego młodzież nasza dotychczas nie posiadała. Wraz z delegacjami gimnazyów krakowskich i z uproszoną muzyką uczniów gimnazyum św. Jacka, z gronem nauczycielskiem i z zaproszonymi gośćmi, między nimi dyrektorem II gimnazyum p. Stanisławem Bednarskim i kierownikiem II szkoły realnej p. Stanisławem Sobińskim, udała się młodzież o godzinie 9 do kościoła św. Anny na solenne nabożeństwo podczas którego chór uczniów wykonał szereg pieśni. Od ołtarza przy poświęceniu sztandaru przemówił w podniosłych słowach katecheta szkolny X. Dr Świdorski, który wzięwszy za motto swego przemówienia słowa: „Pod tym znakiem zwyciężysz“, wzywał młodzież do pracy, do solidarności, do miłości Ojczyzny i do pielegnowania wiary. Ojcami chrzestnymi sztandaru byli, obok p. dyrektorowej Petelenzowej i profesorowej Piccardowej, obaj jubilaci.

Po nabożeństwie grono kolegów wręczyło jubilatowi w sali szkolnej dary pamiątkowe, przyczem zastępca dyrektora prof. W. Krywult jako rzecznik uczuć grona w tej uroczystej chwili, sławił ich charakter, oddał hołd ich działalności, zaznaczał niepowetowaną stratę, którą grono przez ich ustąpienie ponosi, prosząc zarazem o trwałą pamięć o szkole i kolegach. Następnie w pięknie udekorowanej auli, w obecności uczniów, profesorów, rodziców uczniów odbyła się dalsza podwójna uroczystość, wśród której

dyrektor zakładu poseł Dr. Petelenz podniósł zasługi jubilatów, a w szczególności kilkoletniego kierownika zakładu radcy Kosińskiego, który swym taktem, znajomością przedmiotu, usilną pracą umiał sobie zyskać szczególną miłość tak kolegów, jak i uczniów, jakoteż uznanie władz przełożonych. Następnie uczniowie Charzewski i Kmita w gorących słowach dziękowali jubilatom imieniem dawnej i obecnej młodzieży za pracę około ich dobra, za miłość i wszczepianie ideałów piękna. Wzruszeni do głębi jubilaci w odpowiedziach swych dziękowali za słowa uznania, za okazaną wdzięczność, a radca Kosiński nadto w dłuższem przemówieniu wskazywał zebranej młodzieży zadania, jakie w szkole realnej ma do spełnienia nauka rysunków. Uroczystość zakończyła się odegraniem kilku utworów przez orkiestrę gimnazyum św. Jacka.

W dalszem pożegnaniu przez grono nauczycielskie wzięli także udział JWPanowie: Radca dworu Jan Nepomucen Franke i krajowy Inspektor szkół Antoni Stefanowicz, zaznaczając kilkakrotnie swą wielką cześć i wysokie uznanie dla pracy oraz całej działalności nauczycielskiej jubilatów.

Dnia 27. czerwca b. r. odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Dnia 28 czerwca b. r. zakończono rok szkolny 1907/8 uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny, podczas którego odśpiewano hymn ludu.

Fundusz zapomogowy maturzystów

utworzony dnia 14/6 1906 r. przez uczestników 25-letniego zjazdu abiturjentów tut. Zakładu.

Fundusz pierwotny wynosił	900·74 K.
W ciągu r. 1907 wpłynęło	145·30 K.
Suma	<u>1046·04 K.</u>

W myśl postanowień statutu tego funduszu otrzymał z odsetek dnia 1 paźdz. 1907 abiturjent Edward Müller kwotę 50 K.

Sprawozdanie czytelnicy uczniów.

Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku szkolnym czytelnicy cieszyła się zainteresowaniem młodzieży, zyskując 230 członków na 250 uczniów klas wyższych.

Czytelnicy otwartą była pięć razy tygodniowo po dwie godziny dziennie; przeciętna liczba czytelników wynosiła każdego dnia 3—40; szósty zaś dzień przeznaczono na referaty i pogadanki. Czytelnicy już to prenumerowała niektóre pisma, już to otrzymywała z czytelnicy nauczycielskiej. Staraniem czytelnicy odbyło się kilka wieczorków patryotycznych, jak listopadowy, kościuszkowski, 3-go Maja; w czerwcu urządziła wycieczkę do salin wielkich. Szczególną uwagę zwrócono na bibliotekę podręczną im. A. Mickiewicza; zaopatrzone ją w najnowsze dzieła treści naukowej i literackiej. Z kół znajdujących się w łonie czytelnicy, najruchliwszym było koło dramatyczne, pod kierunkiem p. Lasoty, które urządziło kilka wieczorków jak: ku czci naszych wieszczów; Koło wykładowe (pogadanki ważniejsze: O etyce, Idea polska, Malarstwo w dziełach Reymonta, Mickiewicz w muzyce, O chłopach Reymonta, Historya muzyki w Polsce, Legion, Wesele, Wyzwolenie Wyspiańskiego jako trylogia) i koło etyczne pod kierunkiem prof. Dra Józefa Flacha. Staraniem czytelnicy powstało również w tym roku koło miłośników starego Krakowa. Kuratorem tego nowego koła został prof. Dr. Staśnik.

Czytelnicy stała się prawdziwie ogniskiem życia koleżeńskiego młodzieży tutejszej szkoły.

Wiktor Pogorzelski.



Pomoc koleżeńska

uczniów I. c. k. wyższej szkoły realnej w Krakowie.

DOCHÓD.

1. Pozostałość kasowa z roku szkolnego 1906/7	68	K.	14	h.
2. A. W czasie wakacji t. j. od 16/6 do 31/8 1907.				
a) uczniowie złożyli	2	"	40	"
b) W. Ks. Rajda od uczniów od I—III klasy	52	"	72	"
3. B. W ciągu bieżącego roku szkolnego:				
a) WP. Dyrektor przy wpisie od uczniów	159	"	80	"
b) Uczniowie złożyli	297	"	—	"
4. Za zniszczone książki	3	"	60	"
5. W. Ks. Rajda od siebie	10	"	—	"
6. Zwrot pożyczek	20	"	—	"
7. Z książeczek Kasy Oszczędności m. Krakowa podjęto	139	"	66	"
8. Kwota 50 K. znaleziona w sali konferencyjnej przez Prof. Dr. Ptaśnika, po którą mimo poszukiwań nikt się nie zgłosił	50	"	—	"
Razem	803	K.	32	h.

ROZCHÓD.

A. W czasie wakacji t. j. od 16/6 do 31/8 1907:

1. Zapomoga uczniowi	7	K.	—	h.
2. Wydatki biblioteczne	2	"	40	"
B. W ciągu roku szkolnego:				
1. Zakupno nowych książek	280	"	75	"
2. Oprawa starych książek	46	"	10	"
3. Wydatki biblioteczne	14	"	80	"
4. Zapomogi uczniom	70	"	60	"
5. Pożyczki uczniom	139	"	—	"
6. Zasilek na sztandar szkolny	100	"	—	"
7. Zasilek na orkiestrę szkolną	16	"	—	"
8. Jałmużna	30	"	—	"
Razem -	706	K.	65	h.
Reszta	96	K.	67	h.

Biblioteka „Pomocy koleżeńskiej”

posiada książek szkolnych: 1.300.

Z tych wypożyczono uczniom:

Z klasy	I ab	uczniom	15	książek	66.
„	II ab	„	15	„	69.
„	III ab	„	10	„	63.
„	IV ab	„	12	„	67.
„	V ab	„	31	„	104.
„	VI ab	„	29	„	124.
„	VII ab	„	38	„	226.
		Razem	150	„	719.

Do biblioteki „Pomocy koleżeńskiej”

podarowali w zeszłym roku szkolnym następujący uczniowie:

Rambašek Ludwik abitur.	1 książkę.
Surzycki Tomasz	„	6 książek.

Uwaga. Wszystkim, którzy ofiarowali datki pieniężne, książki dla niezamożnych uczniów I szkoły realnej składa Zarząd „Pomocy koleżeńskiej: „Serdeczne **Bóg zapłać!**”.

Kraków, dnia 20 czerwca 1908.

W imieniu Zarządu:

X. Dr. Franciszek Świdorski.



III. Plan naukowy *).

a) Rozkład godzin.

PRZEDMIOT	K L A S A							Razem
	I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	
Religia **).	2	2	2	2	2	2	2	14
Język polski	3	4	3	3	4	3	4	24
Język niemiecki	6	6	5	4	4	4	4	33
Język francuski	—	—	4	3	3	3	3	16
Geografia	3	2	2	2	—	—	—	9
Historia	2	2	2	3	3	3	4	19
Matematyka	3	3	3	3	4	4	4	24
Historia naturalna	2	2	—	—	2	2	2	10
Fizyka	—	—	3	2	—	3	4	12
Chemia	—	—	—	3	2	2	—	7
Geometria i rysunki geometryczne	—	2	2	2	3	3	2	14
Rysunki odręczne	4	4	4	3	3	2	2	22
Kaligrafia	2	—	—	—	—	—	—	2
Gimnastyka	2	2	2	2	2	2	2	14
Razem	29	29	32	32	32	33	33	220
Język ruski ***)	—	—	—	2	2	2	—	6

*) Zatwierdzony rozporządzeniem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 1. maja 1900. L. 4202.

***) Religii mojżeszowej udziela się w każdej klasie w 1 godz. tygodniowo.

***) Względnie obowiązkowy.

Przedmioty nadobowiązkowe: język angielski (4 godz.), stenografia (4 godz.), śpiew (4 godz.).

b) Rozdział materiału nauki.

K L A S A I.

Religia: (2 godziny na tydzień). Zasady katolickiej wiary i moralności według wielkiego katechizmu austriackiego Episkopatu.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów.

Deklamacya: Należyte wygłaszanie z pamięci wzorowych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych.

Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu pojedynczym i o składni zgody; najważniejsze zdania poboczne; poznanie ważniejszych znaków pisarskich. Deklinacya imion. — Ćwiczenia piśmienne głównie w ortografii.

Język niemiecki: (6 godzin na tydzień). Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; tłumaczenia; rozmówki. Znajomość odmian regularnych i głównych zasad składni; ćwiczenia ortograficzne. — Ćwiczenia piśmienne.

Geografia: (3 godziny na tydzień). Zasadnicze pojęcia z geografii, traktowane w sposób poglądowy, o ile są potrzebne do zrozumienia mapy. Ruch dzienny słońca względem budynku szkolnego i siedziby szkoły w rozmaitych porach roku; na tej podstawie oryentowanie się w najbliższym otoczeniu, na mapie i na globusie. Opisanie i wyjaśnienie oświetlenia i ogrzewania ziemi w obrębie kraju rodzinnego w ciągu całego roku, o ile te zjawiska zależą bezpośrednio od długości dnia i wysokości słońca. Przegląd oro- i hydrograficzny ziemi, tudzież położenie najgłówniejszych państw i miast w poszczególnych częściach świata. Wprowadzanie do czytania na mapie z ciągłymi ćwiczeniami.

Rysowania najprostszych przedmiotów geograficznych w związku z mapą.

Historya: (2 godziny na tydzień). Najważniejsze podania, osoby i zdarzenia z dziejów kraju rodzinnego.

Matematyka: (3 godziny na tydzień). Układ dziesiątkowy: Pisanie liczb u Rzymian. Pierwsze cztery działania na liczbach całkowitych i ułamkach dziesiętnych, oderwanych i mianowanych.

Wyjaśnienie układu metrycznego miar i wag. Ćwiczenia w prostym wnioskowaniu. Podzielność liczb, rozkład na czynniki pierwsze; największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność. Pierwsze 4 działania na ułamkach zwyczajnych. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i na odwrót. Rachunek liczbami wielorakimi.

Początki nauki form geometrycznych. Pojęcia zasadnicze geometrii i objaśnienie z poglądu brył elementarnych, jakoto: sześcianu, graniastoslupa, ostrosłupa, walca, stożka i kuli. Objaśnianie najważniejszych form geometrii płaskiej i ich cech głównych na podstawie poglądu.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). W pierwszym półroczu: Zwierzęta, mianowicie ssawce i ptaki; w drugim półroczu: rośliny, mianowicie wybór roślin zarodkowych, na których najłatwiej zaznajomić można uczniów z zasadami zewnętrznej budowy rośliny.

Rysunki odręczne: (4 godziny na tydzień). Rysunek na temat dany z wyobraźni i pamięci, z obserwacji świeżej i dawniejszej dla kształcenia wyobraźni i pamięci. Układanie ornamentu geometrycznego według własnego pomysłu dla kształcenia smaku artystycznego i poczucia dekoracyjnego. Ćwiczenia w mechanizmie ręki, tudzież ćwiczenia w obchodzeniu się z wodną farbą i w trafianiu barw. Rysunek z modelu płaskiego, a przynajmniej płasko pojętego.

Kaligrafia: (2 godziny na tydzień). Pismo zwykle łacińskie i niemieckie, pismo rondowe i igielkowe.

K L A S A II.

Religia: (2 godziny na tydzień), jak w I. kl.

Język polski: (4 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów, jak w klasie I.

Deklamacya, jak w klasie I.

Gramatyka: Elementarna nauka o zdaniu złożonem. Powtórzenie deklinacyi imion, odmiana słów. Nauka pisowni i interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia ortograficzne, jak w klasie I.

Język niemiecki: (6 godzin na tydzień). Zdawanie sprawy z czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań, retrower-

sy; dłuższe rozmówki, memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków. — Ćwiczenia piśmienne.

Geografia: (2 godziny na tydzień). Zwięzłe powtórzenie pojęć zasadniczych geografii matematycznej. Ruch pozorny słońca w rozmaitych szerokościach; z tego wynikające różnice w oświetleniu i ogrzewaniu ziemi jako podstawa klimatów. Azja i Afryka pod względem położenia i zarysu, tudzież co do oro- i hydrografii, etnografii i topografii z uwzględnieniem stosunków klimatycznych, o ile je można wyjaśnić z ruchu pozornego słońca. Związek między klimatem, a roślinnością, płodami krajów i zatrudnieniem ludów należy traktować tylko na niektórych przystępnych, jasno zrozumiałych przykładach. Europa: pogląd na jej położenie i zarys, na oro- i hydrografię. Państwa Europy południowej i Wielka Brytania według zasad, podanych przy geografii Azji i Afryki. Początek ćwiczeń w szkicowaniu map.

Historia: (2 godziny na tydzień). Najważniejsze osoby i zdarzenia z dziejów monarchii austriacko-węgierskiej z uwzględnieniem dziejów powszechnych.

Matematyka: (3 godziny na tydzień). Powtórzenie nauki o ułamkach zwyczajnych. Rachunek liczbami niepełnymi. Mnożenie i dzielenie skrócone. Rozwiązywanie zagadnień z reguły trzech prostej i złożonej zapomocą wnioskowania. Najważniejsze wiadomości o miarach, wagach i pieniądzach. Nauka o stosunkach i proporcjach z zastosowaniem do rozwiązywania zagadnień z reguły trzech prostej i złożonej. Rachunek procentu prostego, prowizyi i dyskontu. Zadania, jak w kl. 1.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). W pierwszym półroczu: Zwierzęta, mianowicie dokończenie zwierząt kręgowych, potem zwierzęta bezkręgowie, szczególnie owady. W drugim półroczu: Rośliny, mianowicie dalszy ciąg nauki klasy pierwszej; przerobienie kilku roślin zarodnikowych i takich roślin zarodkowych, których obserwacja przedstawia większe trudności. Wdrażanie do zrozumienia podziału zasadniczego i rozpoznawanie najważniejszych grup roślinnych.

Geometria i rysunki geometryczne: (2 godziny na tydzień).

a) **Geometria** (1 godzina). Zasady planimetrii do przystawiania włącznie.

b) **Rysunek geometryczny** (1 godzina). Ćwiczenia w używaniu przyrządów rysunkowych. Rysunek konstrukcyjny w związku z materiałem przerobionym i z uwzględnieniem łatwych form ornamentalnych według wzorów.

Rysunki odręczne: (4 godziny na tydzień). Rysowanie i malowanie z brył geometrycznych, sprzętów i martwych natur (cegły, pudełka różnych wielkości i kształtów, książki i t. p. z uwzględnieniem perspektywy pogładowej. Rysowanie ornamentów i brył ozdobnych gzymsami z uwzględnieniem światłocienia.

K L A S A III.

Religia: (2 godziny na tydzień). W I. kur. Liturgika, a w II. kur. Dzieje Starego Zakonu.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnianie i zdawanie sprawy, jak w kl. I. i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Deklamacja, jak w kl. I. Gramatyka: Przysłówki, spójniki, przyimki. Składnia rządu. Prawidła pisowni.

Wypracowania piśmienne: dwa na miesiąc naprzemian szkolne i domowe.

Język niemiecki: (5 godzin na tydzień). Swobodniejsza reprodukcja czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnienie synonimów (zwrotów, podobną myśl wyrażających); uczenie się na pamięć.

Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. — Ćwiczenia piśmienne.

Język francuski: (4 godziny na tydzień). Nauka czytania: memorowanie słówek, zwrotów i zdań; retrowersya i rozmówki. Najważniejsze prawidła odmian regularnych (rodzajnika, rzeczownika, przymiotnika, zaimka). Słowa posiłkowe; główne zasady konjugacyi regularnej; tworzenie najważniejszych czasów złożonych. — W I półroczu co tydzień krótki dyktat w ścisłym związku z wziętymi ustępami. W II. półroczu co 4 tygodnie dwa dyktaty i jedno wypracowanie szkolne. Tematy do dyktatów, jak w I. półroczu; do zadań szkolnych, pisanie z pamięci memorowanych ustępów, retrowersye.

Geografia : (2 godziny na tydzień), Geografia tych krajów europejskich, których nie traktowano w kl. II. (z wyłączeniem monarchii austriacko-węgierskiej); geografia Ameryki i Australii według zasad, podanych w geografii w klasie II., mianowicie także co do wyjaśnienia stosunków klimatycznych. Ćwiczenia w szkicowaniu map.

Historia : (2 godziny na tydzień). Podania o bogach i bohaterach z historii Greków i Rzymian.

Matematyka : (3 godziny na tydzień). Początki arytmetyki ogólnej. Nauka o czterech działaniach głównych na liczbach ogólnych o jednym i więcej wyrazach z wyłączeniem rachunku ułamkami. Podnoszenie do kwadratu i do sześciastu wyrażen algebraicznych, jedno- i wielowyrzowych, tudzież liczb dziesiętnych. Wyciąganie pierwiastka kwadratowego i sześciennego z liczb dziesiętnych. Ciągłe ćwiczenia w rachowaniu liczbami szczególnymi w celu utrwalenia wiadomości arytmetycznych z klas poprzednich, ćwiczenia w rachunku podziału.

Fizyka : (3 godziny na tydzień). **Wstęp:** Rozciągłość i nieprzekliwłość ciał, stany skupienia; ruch i jego cechy, bezwładność. Siła, jej punkt przyłożenia, kierunek i wielkość. Pojęcie dwu sił równych; przedstawienie sił za pomocą odcinków.

Nauka o ciężkości: Kierunek ciężenia na ziemi, ciężar, jednostka ciężaru, środek ciężkości, rodzaje równowagi ciała podpartego. Dźwignia, waga równoramienna i waga rzymska, blok stały. Ciężar właściwy, gęstość względna.

Nauka o siłach molekularnych: Podzielność, drobina, dziurkowatość, spójność, przyczepność. Sprężystość, prawo sprężystości na ciągnięcie, waga sprężynowa.

Nauka o ciałach płynnych: Własności charakterystyczne tych ciał. Rozchodzenie się ciśnienia, powierzchnia poziomu. Ciśnienie hydrostatyczne. Reakcja wody wypływającej. Naczynia połączone (zjawiska włoskowatości). Zasada Archimedesza. Łatwiejsze przypadki wyznaczenia ciężaru właściwego przez obserwację parcia płynów. Pływanie ciał. Areometer podziałkowy.

Nauka o ciałach gazowych: Własności charakterystyczne tych ciał. Wazenie powietrza, barometr, manometr, prawo Marietta. Pompy wodne i pompy pneumatyczne. Lewar. Balon powietrzny.

Nauka o ciepło: Wrażenie ciepła, temperatura. Zmiana objętości przez ciepło. Termoskopy, termometry. Ciepło właściwe. Przewodzenie ciepła, doświadczenia główne o promieniowaniu ciepła. Wyjaśnianie pór roku na podstawie ruchu ziemi około słońca. Zmiana stanu skupienia. Prężność par. Zasada maszyny parowej. Źródła ciepła.

Nauka o magnetyzmie: Magnesy naturalne i magnesy sztuczne, igła magnesowa, działanie wzajemne dwu biegunów magnetycznych. Magnetyzowanie przez rozdział, przez pocieranie. Magnetyzm ziemi, pojęcie zboczenia i nachylenia z powtórzeniem odpowiednich wiadomości zasadniczych z astronomii. Busola.

Nauka o elektryczności: Elektryzowanie przez tarcie, przez udzielanie. Przewodzenie elektryczności. Dwa rodzaje stanu elektrycznego. Elektroskopy. Siedziba elektryczności. Działanie kończyn. Elektryzowanie przez rozdział. Najzwyklejsze przyrządy do wytwarzania i gromadzenia elektryczności. Burze. Gromochrony. — Ogniwo i stos Volty, dowód biegunowości elektrycznej. Prąd elektryczny. Najzwyklejsze ogniwa galwaniczne. Wytwarzanie ciepła i światła przez prąd. Elektroliza (rozkład wody i galwanoplastyka). Działania magnetyczne prądu. Telegraf Morsego. Zasadnicze doświadczenia o indukcji elektrycznej. Telefon i mikrofon. Termoelektryczność.

Geometria i rysunki geometryczne: (2 godziny na tydzień).

a) Geometria: (1 godzina). Ciąg dalszy i dokończenie planimetrii. Równość i przekształcenie powierzchni figur płaskich. Obliczanie powierzchni, proporcjonalność i podobieństwo w związku z odpowiednim materiałem nauki matematyki w tej klasie.

b) Rysunek geometryczny: (1 godzina). Rozszerzenie rozpoczętych w klasie drugiej konstrukcji na podany wyżej materiał naukowy.

Rysunki odręczne: (4 godziny na tydzień). Rysowanie i malowanie akwarelą z martwych natur: liście, pióra, naczynia i kwiaty. Z teorii: na czym polega sztuka malarska.

K L A S A IV.

Religia: (2 godziny na tydzień). Żywot i męka Pana Jezusa według Nowego Zakonu i geografia biblijna.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie wzorów, jak w kl. III. Uwzględnienie listów i innych zwykleszych pism praktycznych. Najważniejsze wiadomości o głównych rodzajach poezji i prozy w związku z lekturą. Deklamacya, jak w kl. I. Gramatyka: Składnia w obrębie czasownika. Systematyczna nauka o zdaniach złożonych i okresach. Powtórzenie całego materiału gramatycznego w ogólniejszych zarysach. Ćwiczenia piśmienne jak w klasie III.

Język niemiecki: (4 godziny na tydzień). Reprodukcyja, jak w kl. III.; uczenie się na pamięć.

Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu, uzupełnienie składni rządu.

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersye; dłuższe rozmówki: memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie i uzupełnienie odmian regularnych (przymiotnika, liczebnika, zaimka); nauka o przysłówku i przyimku; najzwyklejsze czasowniki nieregularne.— Co 4 tygodnie jeden dyktat, jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy do wypracowań, jak w klasie III., przy cokolwiek zwiększonych wymaganiach.

Geografia: (2 godziny na tydzień). Położenie, tudzież geografia fizyczna i polityczna Austro-Węgier z wyłączeniem części statystycznej, lecz z dokładnem uwzględnieniem płodów poszczególnych krajów, zatrudnienia ludności, stosunków komunikacyjnych i kultury ludów.

Ćwiczenia w swobodnem rysowaniu łatwiejszych szkiców kartograficznych.

Historya: (3 godziny na tydzień). Dzieje starożytne, głównie Greków i Rzymian, ze szczególnem uwydatnieniem momentów z historyi kultury i z ciągiem uwzględnianiem geografii.

Matematyka: (3 godziny na tydzień). **Arytmetyka ogólna:** Powtórzenie, uzasadnienie i rozszerzenie nauki o pierwszych czterech działaniach na liczbach ogólnych i szczególnych, całkowitych i ułamkowych. Uzasadnienie najprostszych reguł podzielności liczb układu dziesiętkowego. Teorya największej wspólnej miary i najmniejszej wspólnej wielokrotności, zastosowania do wielomianów. Równania stopnia pierwszego

o jednej i więcej niewiadomych z zastosowaniem do rozwiązywania ważniejszych zagadnień praktycznych.

Nauka o stosunkach i proporcjach z liczbami ogólnemi z zastosowaniami. Zadania, jak w kl. I.

Fizyka: (2 godziny na tydzień). Nauka o ruchu: Ruch jednostajny, ruch jednostajnie zmienny, spadek wolny, opór powietrza, rzut pionowy w górę. Składanie i rozkładanie ruchów. Rozwiązanie wykresne rzutu poziomego i rzutu ukośnego. Związek między siłą, masą a przyspieszeniem. Równoległobok sił. Ruch na równi pochyłej. Tarcie. Wahadło. Siła odśrodkowa, ruch centralny. Wyjaśnienie obrotu ziemi około osi i jej obiegu około słońca. Wypadkowa sił równoległych o tym samym kierunku na podstawie doświadczeń; bliższe określenie środka ciężkości. Powtórzenie i doświadczalne wyznaczenie warunków równowagi dźwigni, kołowrotu, bloka stałego i bloka ruchomego, wielokrażka i równi pochyłej z uwzględnieniem pracy wytworzonej i pracy zużytej. Główne zjawiska zderzenia się ciał sprężystych.

Nauka o głosie: Powstanie głosów. Rozchodzenie się głosu objaśnione doświadczeniami. Prędkość głosu, odbijanie się głosu. Rodzaje głosów; siła i wysokość tonów, skala tonów; struny, widełki stroikowe, piszczałki. Odbrzmiewanie. Narząd słuchowy.

Nauka o świetle: Źródła światła. Prostoliniowe rozchodzenie się światła. Cień. Fazy księżyca, zaćmienia. Ciemnia optyczna. Siła oświetlenia, prawo odbijania się światła, obrazy w zwierciadłach płaskich i kulistych. Załamywanie się światła (jakościowo). Przechodzenie światła przez płyty, graniastosłupy i soczewki. Obrazy w soczewkach, ciemnia fotograficzna, oko, akomodacja, okulary, widzenie przedmiotów, trwanie wrażeń świetlnych, kąt widzenia, lupa, mikroskop. Lunety dioptryczne najprostszej konstrukcyi. Rozszczepianie się światła, widmo słoneczne, barwy uzupełniające, barwa ciał wskutek pochłaniania światła. Tęcza.

Chemia: (3 godziny na tydzień). Doświadczenia objaśniające różnicę między zjawiskami fizycznymi a chemicznymi. Krótka charakterystyka najważniejszych pierwiastków i ich połączeń, połączona z nauką pogładową najważniejszych minerałów i skał.

Olej skalny; przykłady węglowodorów, alkoholów i kwasów. Krótkie uwagi o tłuszczach i mydlach. Węglowodany. Fermentacya. Najważniejsze połączenia sinu. Benzol i kilka jego najważniejszych połączeń pochodnych. Żywiec (terpentyna). Olejki eteryczne (olej terpentynowy). Ciała białkowate.

Geometria i rysunki geometryczne: (2 godziny na tydzień).

a) **Geometria.** Zasady stereometrii. Najważniejsze twierdzenia o wzajemnym położeniu prostych i płaszczyzn ze względu na potrzeby nauki o rzutach. Graniastosłup, ostrosłup, walec, stożek i kula. Wyznaczenie powierzchni i objętości tych brył. (Wzory odnoszące się do kuli należy podawać bez dowodzenia).

b) **Rysunek geometryczny:** Przedstawienie punktów, odcinków, figur płaskich i łatwych brył geometrycznych za pomocą dwu rzutni prostopadłych sposobem pogładowym i w związku z materiałem naukowym stereometrii.

Rysunki odręczne: (3 godziny na tydzień). Stylizowanie roślin, zdobienie płaszczyzn poziomych i pionowych z uwzględnieniem swojskich motywów. Teorya: Pojęcie o sztukach plastycznych, podział stylów. O kształtach zasadniczych części architektonicznych, rodzaj rzeźb i malowideł.

K L A S A V.

Religia: (2 godziny na tydzień). W I. półroczu historyczny przegląd głównych źródeł katolickiej nauki wiary i moralności.

W II. półroczu dogmatyka katolicka.

Język polski: (4 godziny na tydzień). Czytanie cenniejszych dzieł literatury polskiej wieku XVI. w związku z lekturą cenniejszych a charakterystycznych ustępów z dzieł tych autorów klasycznych (greckich i rzymskich) w przekładach, którzy byli wzorami dla autorów polskich. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacya, jak w kl. I.

Wypracowania piśmienne.

Język niemiecki: (4 godziny na tydzień). Ćwiczenia w reprodukcji szczegółowej lektury nowszych pisarzy, przeważnie prozaicznej. — Memorowanie (deklamacya). — Obowiązkowa lektura domowa.

Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rzędu, zdania i szyku). — Ćwiczenia piśmienne.

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na stosowne pytania; dłuższe rozmówki; próby samodzielnej reprodukcji czytanych ustępów; Uzupełnienie nauki o odmianach. Czasowniki nieregularne, niepełne i nieosobowe; spójniki. Składnia rządu; składnia w obrębie czasownika (tryby i czasy). — Ćwiczenia piśmienne. Tematy, jak w klasach poprzednich: krótkie swobodne opowiadania; przekłady z języka wykładowego na język francuski.

Historia: (3 godziny na tydzień). Dzieje średniowieczne i nowożytne aż do pokoju westfalskiego w ten sam sposób, co w kl. IV, ze szczególnem uwzględnieniem monarchii austriacko-węgierskiej.

Matematyka: (4 godziny na tydzień). **Arytmetyka ogólna:** Równania nieoznaczone stopnia pierwszego o dwu niewiadomych. Potęgi i pierwiastki; pojęcie liczb niewymiernych. Jednostka urojona. Równania stopnia drugiego o jednej niewiadomej i równania stopni wyższych o jednej niewiadomej, dające się sprowadzić do równań kwadratowych. Najprostsze przypadki równań kwadratowych o dwu niewiadomych. Nauka o logarytmach.

Geometria: Geometria płaska. Utwory zasadnicze geometrii płaskiej. Teorya równoległych. Twierdzenia o trójkącie aż do przystawania włącznie; twierdzenia o czworokącie i wielokącie; twierdzenia o kątach i cięciwach w kole; o trójkątach, czworokątach wpisanych i opisanych. Proporcjonalność odcinków, podobieństwo figur; z tego wynikające twierdzenia o trójkącie i kole. Poprzeczne w trójkącie, harmoniczne rzędy punktów. Równość powierzchni, zamiana i podział powierzchni; obliczanie powierzchni. Wielokąty umiarowe, pomiar koła. Niektóre zagadnienia o zastosowaniu algebry do geometrii.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). **Botanika:** Przegląd grup roślin w ich naturalnym porządku na podstawie zewnętrznej i (gdzie potrzeba) wewnętrznej budowy i czynności fizyologicznych rośliny wogóle; charakterystyka najważniejszych rodzin roślinnych na ich przedstawicielach, przyczem wykluczone są wszelkie zbyteczne szczegóły systematyczne.

Chemia: (2 godziny na tydzień). **Chemia nieorganiczna:** Rozszerzenie i pogłębienie materiału naukowego klasy IV. w kie-

runku wykazania prawidłowości zjawisk chemicznych. Wyprowadzenie drogą eksperymentalną prawideł teoretycznych i doświadczalnych.

Szczegółowe traktowanie wodoru, tlenu, azotu, węgla tudzież najważniejszych połączeń tych pierwiastków; analogiczne traktowanie chloru, bromu, jodu, fluoru, siarki, boru, fosforu, arsenu, antymonu i krzemu.

Krótką, ogólną charakterystyka metali i szczegółowe omówienie tych metali i ich połączeń, które pod względem teoretycznym i praktycznym zasługują na szczególniejszą uwagę.

Geometria i rysunki geometryczne: (3 godziny na tydzień). Powtórzenie najważniejszych twierdzeń o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn. Systematyczne przeprowadzenie i należyte wyćwiczenie w rozwiązywaniu zagadnień zasadniczych geometrii wykreslnej o punktach, prostych i płaszczyznach, uwzględniając przy sposobności także rzutnię krzyżową. Rzuty figur płaskich i wyznaczenie ich cieniów rzuconych na rzutnie. Wykreślenie koła z jego kładu. Wyprowadzenie najważniejszych własności elipsy z analogicznych własności koła w związku z jego kładem.

Rysunki odręczne: (3 godziny na tydzień). Rysowanie głów według gipsowych modeli i szkicowanie z żywej natury. Malowanie akwarelą z martwych natur: kwiaty, ptaki i zwierzęta. Teorya: Budowa anatomiczna ludzkiej postaci z uwzględnieniem przedewszystkiem czaszki i jej mięśni. Najważniejsze wiadomości o proporcji i różnicach wieku.

K L A S A VI.

Religia: (2 godziny na tydzień). Etyka katolicka.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej od początku XVII w. do r. 1822 w związku z lekturą celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) we wzorowym przekładzie. Mickiewicz. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacya jak w klasie I. Wypracowania stylistyczne, jak w kl. V.

Język niemiecki: (4 godziny na tydzień). Pogląd na rozwój dawniejszej literatury niemieckiej aż do Klopstocka; dokładniejsza, na lek'urze celniejszych dzieł oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka do roku 1794, ze szczególnem uwzględnieniem Lessinga i Hardera. Podanie zasad poetyki i stylistyki. Deklamacya; obowiązkowa lektura domowa. — Ćwiczenia 2 zadania (naprzemian szkolne i domowe). Tematy: Opisy piśmienne.

Język francuski: (3 godziny na tydzień). Dokończenie nauki gramatycznej: zwroty imiesłowowe, zdania przysłówkowe. Czytanie większych ustępów z prozy powieściowej i opisowej; wzory poezyi epickiej i lirycznej: krótkie szkice biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta; ćwiczenia ustne. Nauki udziela się w języku francuskim. — Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy: swobodna reprodukcyja przerabianych w szkole ustępów powieściowych; streszczanie ustępów większych; przerabianie poematów opisowych na prozę; listy; przekłady na język francuski w ścisłem zastosowaniu do pewnych prawideł składni, z zachowaniem zasady stopniowania, aż do przekładu dzieł oryginalnych.

Historya: (3 godziny na tydzień). Dzieje nowożytne od pokoju westfalskiego w ten sam sposób, co w dwu klasach poprzedzających, ze szczególnem uwzględnieniem monarchii austriacko-węgierskiej.

Matematyka: (4 godziny na tydzień). **Arytmetyka ogólna:** Równania logarytmowe; wykładnicze. Postępy arytmetyczne i postępy geometryczne. Rachunek procentu składanego, rachunek rent. Powtarzania.

Geometrya: 1. Trygonometrya. Funkcye goniometryczne, rozwiązywanie trójkąta prostokątnego. Dalsze wzory goniometryczne. Rozwiązywanie wielokątów umiarowych. Twierdzenia główne, służące do rozwiązywania trójkątów ukośnokątnych z zastosowaniami. Łatwiejsze równania goniometryczne.

2. Stereometrya. Najważniejsze twierdzenia o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni. Własności główne naroża w ogólności a w szczególności naroża trójściennego; (naroże biegunowe). Podział i własności brył. Przy-

stawanie i symetria, podobieństwo i podobieństwo symetryczne brył. Powierzchnia i objętość graniastoslupa, ostrosłupa i ostrosłupa ściętego. Obliczanie objętości walca, stożka, stożka ściętego, tudzież powierzchni tych brył przy osiach prostopadłych do podstawy. Powierzchnia i objętość kuli, tudzież jej części o łatwych ograniczeniach.

Historia naturalna. (2 godziny na tydzień). **Zoologia:** Najważniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i czynnościach jego organów ze wskazówkami dyetetycznymi; przerobienie gromad zwierząt kręgowych i ważniejszych grup zwierząt bezkręgowych na podstawie ich wewnętrznej i zewnętrznej budowy, tudzież z uwzględnieniem stosunków rozwojowych, lecz pominięciem wszelkich zbytecznych szczegółów systematycznych.

Fizyka. (3 godziny na tydzień). **Wstęp:** Krótkie uwagi o zadaniu i metodzie fizyki. Powtórzenie nauki o rozciągłości i nieprzenikliwości ciał z klas niższych. Drobiną, atom. Stany skupienia.

Mechanika: Wiadomości wstępne o ruchu. Ruch jednostajny i jednostajnie zmienny. Prawo bezwładności. Spadek wolny. Pomiar sił dynamiczny i statyczny. Ciężar. Opór powietrza. Rzut pionowy w górę. Określenie i miara pracy. Siła żywa, energia. — Składanie i rozkładanie ruchów, rzut pionowy i rzut ukośny. Ruch na równi pochyłej. Składanie i rozkładanie sił, przyłożonych do jednego punktu; wypadkowa sił, przyłożonych do punktów układu sztywnego. Moment obrotu. Para sił. Środek ciężkości. Rodzaje równowagi; stałość. Maszyny proste na zasadzie zachowania pracy. Opory ruchu, niemożność tak zwanego „perpetuum mobile“. Waga równoramienna i waga dziesiętna. — Ruchy po liniach krzywych, siła dośrodkowa i odśrodkowa. Ruch centralny. Wahadło matematyczne i wahadło fizyczne, to ostatnie tylko sposobem doświadczalnym (wahadło rewersyjne). — Powtórzenie nauki o siłach molekularnych z klas niższych. Moduł sprężystości. Wytrzymałość. Uderzenie. — Powtórzenie mechaniki płynów z klas niższych, z odpowiednim uogólnieniem i uzupełnieniem. Twierdzenie Torricelli'ego o wypływie, ciśnienie hydrodynamiczne w poziomej rurze wypływowej. Napięcie powierzchni, włoskowatość. Roztwarzanie, dyfuzja. — Powtórzenie mechaniki gazów

z klas niższych z uzupełnieniem prawa Mariotta i Gay-Lussaca. Wazenie gazów; obliczenie rozrzedzenia i zgęszczenia w pompach powietrznych; parcie w powietrzu. Barometryczne mierzenie wysokości. Wypływ gazów, dyfuzya, absorbeyca.

Nauka o ruchu falowym: Prawa prostego ruchu drgającego, łatwe przypadki składania drgań, fale postępowe, podłużne i poprzeczne, odbijanie się i interferencya fal, fale stojące, wszystko przeważnie sposobem wykreślnym i eksperymentalnym.

Akustyka: Powstanie głosu. Rodzaje głosu. Wyznaczenie wysokości tonu. Skala dur i mol, trójdźwięk. Prawa drgania struny napiętej (monochord), tony górne. Siła tonu. Barwa tonu. Odbzmiewanie. Brzmiące pręty, płyty i błony. Piszczalki. Narząd głosowy. Rozchodzenie się głosu. Prędkość rozchodzenia się głosu, ubywanie siły głosu z odległością, odbijanie się i interferencya fal głosowych. Narząd słuchowy.

Chemia: (2 godziny na tydzień). **Chemia organiczna:** Pojęcie związku organicznego. Wykazanie istotnych składników związku organicznego.; wzory atomistyczne stosunkowe; wzory drobinowe; wzory empiryczne i wyrozumowane.

Olej skalny. Metan, etan, propan, butan i pentan wraz z ich najważniejszymi połączeniami pochodnemi; kwas palmitowy, stearowy i cerotowy. Etylen i propylen, oraz ich ważniejsze połączenia pochodne. Acetylen, najważniejsze połączenia allylu, kwas olejowy; tłuszcze naturalne (mydła i świece): węglowodany, fermentacya alkoholowa. Najważniejsze związki sinowe. Krótkie omówienie mazi pogazowej. Benzol, toluol i ich najważniejsze połączenia pochodne. Dwu- i trójfenilometan ze wskazaniem na barwniki smołowe. Indygo. Naftalina, antracen. Pirydyna, chinolina, arkadyna; najważniejsze alkaloidy. Olej terpentynowy, kamfora, kauczuk i gutaperka; żywice. Ciała białkowate.

Geometrya i rysunki geometryczne: (3 godziny na tydzień). Rzuty prostokątne graniastosłupów, ostrosłupów, walców i stożków. Przekroje płaskie, siatki, oświetlenie równoległe, tudzież łatwiejsze przypadki wzajemnych przenikań tych brył. Sposób powstania w przestrzeni przecięć ostrokągu, ich konstrukcyje i rzuty. Wyprowadzenie najważniejszych własności tych krzywych z ich zastosowaniem do prowadzenia stycznych. Plaszc-

czyzny styczne do powierzchni walców i stożków. Cienie rzucone na wewnątrz powierzchni walcowych i stożkowych.

Rysunki odręczne; (2 godziny na tydzień). Rysowanie węglem i ołówkiem roślin i kwiatów o formach trudniejszych ze szczególnem uwzględnieniem charakterystyki kształtu i powierzchni. Modele głów gipsowych we wszystkich pozycjach. Głowy z żywego modelu męskiego zrazu tylko z profilu w lewo zwróconego, potem także w innych pozycjach, tylko jednak w ujęciu cech dla danej głowy charakterystycznych, bez zadawania się w kwestyę subtelnego wykończenia rysunku.

K L A S A VII.

Religia: (2 godziny na tydzień), Przegląd historii kościelnej.

Język polski: (3 godziny na tydzień). Czytanie cenniejszych dzieł literatury polskiej wieku XIX. w całości lub w dłuższych wyjątkach. Czytanie cenniejszych i charakterystyczniejszych ustępów z autorów klasycznych greckich i rzymskich, we wzorowym przekładzie. Ćwiczenia w wykładzie ustnym, Obowiązkowa lektura domowa.

Deklamacya jak w klasie I. — Ćwiczenia stylistyczne.

Język niemiecki: (4 godziny na tydzień). Epoka klasyczna od roku 1794. do śmierci Goethego; pisarze austriacy czasów nowszych. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Goethego. Deklamacya. Obowiązkowa lektura domowa.

Ćwiczenia piśmienne.

Język francuski (2 godziny na tydzień). Powtarzanie przy sposobności najważniejszych prawideł gramatycznych. Lektura dłuższych ustępów poetycznych (dramatycznych) i prozaicznych. Zarysy biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Uwzględnienie rozpraw z dziedziny nauk przyrodniczych i technicznych. Nauki udziela się w języku francuskim — Wypracowania piśmienne jak w kl. VI.

Historya. (4 godziny na tydzień). Dwie godziny: Powtórzenie historii i geografii monarchii austriacko-węgierskiej z dołączeniem przeglądu statystycznego produkcji płodów surowych, przemysłu i handlu, uwzględniając dla porównania stosunki analogiczne w wielkich państwach europejskich.

Nauka o ustroju konstytucyjnym i o administracji monarchii ze szczególnem uwzględnieniem części monarchii, reprezentowanej w Radzie państwa.

Dwie godziny: Dzieje kraju rodzinnego ze szczególnem uwzględnieniem momentów z dziejów kultury.

Matematyka: (4 godziny na tydzień). Arytmetyka ogólna: Zasady nauki o połączeniach. Dwumian Newlona dla wykładników całkowitych i dodatnich. Zasady nauki o prawdopodobieństwie.

Geometria: Trygonometria sferyczna. Najważniejsze własności trójkąta sferycznego, jego powierzchnia. Najważniejsze wzory do rozwiązywania trójkątów sferycznych prostokątnych i ukośnokątnych. Zastosowanie trygonometrii sferycznej do stereometrii i najprostszyc zagadnień astronomicznych. Geometria analityczna; Geometria analityczna prostej i koła i przecięć stożkowych na płaszczyźnie na podstawie współrzędnych prostokątnych, a w niektórych ważniejszych przypadkach także współrzędnych biegunowych. Własności przecięć stożkowych ze względu na ognisko, styczne, normalne i średnice. Kwadratura eliŝy i paraboli — Powtórzenie całego materiału naukowego klas wyższych na przykładach odpowiednio dobieranych.

Historia naturalna: (2 godziny na tydzień). I. półrocze. **Mineralogia:** Przerobienie najważniejszych minerałów pod względem ich krystalograficznych, fizycznych, chemicznych i innych własności w systematycznym porządku, lecz z pominięciem wszelkich postaci rzadszych lub takich, którychby uczniowie na podstawie poglądu poznać nie mogli.

II. Półrocze. **Zasady geologii:** Zwięzłe i krótkie przedstawienie przemian fizycznych i chemicznych z uwzględnieniem stosownych przykładów; najzwyczajsze skały i najważniejsze szczegóły o budowie gór, objaśnione o ile możności przykładami z blizkiego otoczenia. Krótki opis epok geologicznych; przy nauce o zwierzętach i roślinach przedhistorycznych należy często zwracać uwagę na odpowiednie typy dzisiejsze, a przy sposobności wskazywać na rodowe powinowactwo istot żyjących.

Fizyka: (4 godziny na tydzień). **Zasady astronomii (Kosmografii):** Pozorny ruch dzienny sklepienia niebieskiego; czas gwiazdowy; współrzędne odniesione do horyzontu i równika; wy-

znaczenie linii południkowej i wysokości bieguna. — Wielkość i kształt ziemi. Obrót ziemi około osi (doświadczenie z wahadłem Foucaulta) i zjawiska stąd wynikające. Ruch pozorny słońca, ekliptyka. Spółrzędne odniesione do ekliptyki. Prawdziwy i średni czas słoneczny. Rok gwiazdowy i rok zwrotnikowy.

Dni przestępne. Ruch prawdziwy ziemi około słońca. Odległość słońca. — Planety. Krótkie wyjaśnienie ich ruchu pozornego. Prawa Keplera; wyprowadzenie prawa Newtona o ciężeniu powszechnem z praw Keplera. Odległość i ruch księżyca. Opisanie sposobu wyznaczenia średniej gęstości ziemi. Porównanie masy ziemi z masą słońca, przyływ i odpływ morza. Precesya punktów równonocnych, wyjaśnienie jej zapomocą giroskopu. — Krótkie wiadomości o poszczególnych planetach, o kometach, gwiazdach spadających, gwiazdach stałych, gromadach gwiazd i mgławicach.

Nauka o ciepło: Termometry, współczynnik rozszerzalności. Ilość ciepła, ciepło właściwe. Związki między ciepłem a pracą mechaniczną; mechaniczny równoważnik ciepła. Istota ciepła. — Zmiany stanu skupienia z uwzględnieniem ciepła zużytego i wytworzonego. Krótkie wiadomości o parach nasyconych i parach przegrzanych. Gęstość par (ciężar drobinowy). Higrometrya. Opady atmosferyczne. Maszyna parowa. Przewodzenie ciepła. Krótkie uwagi o promieniowaniu ciepła. Izotermy, izobary, wiatry.

Nauka o magnetyzmie i elektryczności.

a) **Magnetyzm:** Powtórzenie zjawisk zasadniczych. Prawo Coulumba, natężenie bieguna, natężenia pola magnetycznego, linie sił magnetycznych. Położenie biegunów, moment magnetyczny. Elementa magnetyzmu ziemi.

b) **Elektryczność statyczna:** Powtórzenie doświadczeń zasadniczych o elektryzowaniu przez tarcie, udzielanie i rozdział; maszyna influencyjna. Prawo Coulomba i pomiar elektro-statycznej ilości elektryczności; pole elektryczne, najważniejsze wiadomości o potencyale w punkcie pola elektrycznego. Potencjał przewodnika. Scharakteryzowanie potencyału zapomocą doświadczeń. Pojemność, kondensatory (stała dielektryczna), energia elektryczna ciała naelektryzowanego. Elektryczność atmosfery.

c) **Prądy elektryczne**: Różnica potencjałów w otwartym ogniwie galwanicznym, siła elektromotoryczna, zasadnicze doświadczenia Wolty, stopy galwaniczne. Prąd elektryczny, jego pole magnetyczne, prawo Biot-Savart'a, bezwzględna jednostka elektromagnetyczna prądu i Amper. Busola stycznych Webera. Galwanometer zwierciadłowy. Prawo Ohma. Elektroliza, polaryzacja galwaniczna, ogniwa stałe, akumulatory. Wytwarzanie ciepła przez prąd. Prawo Joula, bezwzględne jednostki elektromagnetyczne oporu i siły elektromotorycznej, prawny Ohm i Volt. Oświetlenie elektryczne. Zjawisko Peltier'go. Prądy termoelektryczne. Pomiar oporu według metody podstawienia. Wyznaczenie oporu wewnętrznego i siły elektromotorycznej ogniw według metody Ohma. Rozgałęzienie prądu na dwie części — Pole magnetyczne zamkniętego przewodnika płaski go. Działanie wzajemne dwu przewodników prądu. Pole magnetyczne solenoidu; teoria magnetyzmu Ampèra; elektromagnesy; zastosowania. Zjawiska zasadnicze diamagnetyzmu. Obroty elektromagnetyczne.— Indukcja prądów z odwołaniem się na zasadę zachowania energii. Działanie fizyologiczne indukcji. Objasnienie maszyny magnetoelektrycznej i maszyny dynamoelektrycznej. Induktor Rumkorffa. Telefon i mikrofon.

Optyka: Powtórzenie nauki o rozchodzeniu się światła z klasy IV. Hipotezy o naturze światła. Wyznaczenie prędkości rozchodzenia się światła. Fotometria. — Odbijanie się światła, wyjaśnienie na podstawie ruchu falowego. Obrazy w zwierciadłach płaskich i w zwierciadłach kulistych. Załamywanie się światła, uzasadnienia jego teoretyczne na podstawie ruchu falowego. Odbicie całkowite. Przechodzenie światła przez płytę, ograniczoną równoległymi ścianami płaskimi, przez graniastosłup, minimum zboczenia, wyznaczenie współczynnika załamania. Soczewki, obliczenie i konstrukcja obrazów w soczewkach, aberacja sferyczna.— Rozszczepianie się światła; zabarwienie obrazu w soczewce, soczewki achromatyczne. Wyjaśnienie tęczy sposobem wykreślnym. Spektrometr. Widma emisyjne i absorbcyjne, najważniejsze wiadomości o analizie spektralnej, wyjaśnienie linii Fraunhofera; barwy ciał. Krótkie uwagi o fluorescencji fosforescencji. Działanie termiczne światła, ciemne promie-

nie ciepła; emisya i absorbcya promieni ciepła; ciała atermiczne i diatermaniczne. Promienie Röntgena.

Aparat projekcyjny, ciemnia fotograficzna, oko. Mikroskopy i lunety dioptryczne z krótkim wyjaśnieniem powiększenia. Interferencya, barwy cienkich płytek, pierścienie Newtona, uginanie się światła przez szparę. Polaryzacya przez odbicie i przez załamanie podwójne; płytki turmalinowe. Graniastosłup Nikola. Skręcenie płaszczyzny drgania (Sacharometr).

Geometrya i rysunki geometryczne: (2 godziny na tydzień). Rzuty powierzchni kuli, jej przekroje płaskie, płaszczyzny styczne, tudzież walce i stożki styczne do kuli. Cienie własne i cienie rzucone na wypukłe i wklęsłe strony powierzchni walców, stożków i odcinków kuli.

Powtórzenie najważniejszych partyi geometryi wykreślonej na odpowiednio dobranych zagadnieniach i przykładach.

Rysunki odręczne: (2 godziny na tydzień). Dalszy ciąg rysowania węglem, ołówkiem i malowania akwarelą z żywej natury. Powtórzenie materiału z klas niższych. Zadania do egzaminu dojrzałości.

Gimnastyka we wszystkich klasach: Zadanie i plan nauki według reskryptu c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z 12 lutego 1897 L. 17.261 ex 1866. (Dz. rozp. c. k. M. W. i O. Nr. 17).

c) Wykaz książek szkolnych dla zakładu

Klasa	Religia	Jezyk polski	Jezyk niemiecki	Jezyk francuski	Geografia
I.	Wielki Katechizm rel. kat. (Zatwierdzony przez Episkopat Austriacki Kraków 1903)	Konarski: Gramatyka Wypisy polskie Prochnickiego i Wójcika tom I., wyd. III. i IV.	German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy I. wyd. 5—6.	—	Benoni Tatomir, wydanie VIII. i IX.
II.	jak w kl. I.	Gramatyka Małeckiego wyd. IX. i X. Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie na kl. II. w. II. III.	German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla klasy II. wyd. V.	—	Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna oprac. Dr. Eug. Romer, wyd. 11.
III.	I. półr. Ks. Jougan: Liturgia w. 2. II. półr. Dąbrowski: Hist. bib. star. zak. wyd. III. i IV.	Gramatyka Małeckiego wyd. IX. i X. Wypisy polskie Czubka i Zawilińskiego na kl. III. w. II.	Petelenz: Gramatyka. Wypisy. German-Petelenz dla klasy III. wyd. IV.	Węcowski: książka do nauki jęz. francuskiego dla kl. III	Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna wyd. XI.
IV.	Dąbrowski: Historia bliżna nowego zakonu, wydanie III. i IV.	Gramatyka Małeckiego wyd. IX. Wzory poezyi i prozy Fr. Próchnickiego, w. II. III.	Petelenz: Gramatyka, jak w kl. III. Wypisy. German-Petelenz dla kl. IV. wyd. 3-4.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego, część II.	Benoni Majerski: Geografia monarchii austr.-węgier. wyd. V.
V.	Ks. Dr. M. Sienietycki: Ogólna katolicka dogmatyka	Tarnowski-Böbin, Wypisy Tom I, część I Zathy, Antologia rz. Wybór z dzieł pisarzy greckich i łacińskich w przedkładać, część I.	Ippoldt u. Stylo, Lesebuch I. T. V Kl.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego, część III.	—
VI.	Ks. Szczeklik: Etyka katolicka wyd. III. i IV.	Tarnowski-Böbin: Wypisy Tom I., wyd. 3. Tarnowski-Böbin T. II., w. 1-2. Zathy: Antologia.	j. w. III. Teil	J. Amborski: Wypisy francuskie, cz. I.	—
VII.	Ks. Jougan: Historia Kościoła katolickiego, cz. 2, wyd. II.	Wypisy polskie Tarnowskiego i R. Bobina Część II. Zathy: Antologia.	j. w. III. u. IV. Teil	J. Amborski: Wypisy francuskie, część II.	—

przepisanych na rok szkolny 1908/1909.

Historya	Matematyka	Historya naturalna	Fizyka	Chemia	Geometria wykreslna
Pieniążek: Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego.	Kranz: Arytmetyka.	Nussbaum-Wišniowski: Wiad. z zoolog. w. I. i II. Lwów 1906. Rostafiński: Botanika w. 6. Kraków.	—	—	—
Zaleski: Opowiadania z dziejów austriackich i powszechnych, wyd. II.	Kranz: Arytmetyka.	jak w I. kl.	—	—	Kranz: Geometria poglądowa.
Zipper: Mitologia Greków i Rzymian.	Kranz: Początki arytmetyki i algebry, część II.	—	Kawecki-Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas, wyd. 4 i 5.	—	Kranz: Geometria, cz. II.
Zakrzewski: Historia powszechna, część I.	Dziwiński: Zasady algebry.	—	j. w III. kl.	Sucheni: Chemia	j. w III. kl.
Zakrzewski: Historia powszechna, część II.	Dziwiński: Algebra Logarytmy Kranza.	Rostafiński: Botanika szkol. dla kl. wyższych, wyd. II.	—	Korczyński: Chemia.	Łazarski: Zasady geometrii wykreslonej.
Zakrzewski: Historia powszechna, część III.	jak w V. kl. i Zbiór zadań matemat.	Petelenz: Zoologia dla wyższych klas szk. średnich, wyd. II. III.	Kawecki-Tomaszewski: Fizyka dla wyższych klas, wyd. 4 i 5	Duchowicz: Chemia.	j. w V. kl.
Zakrzewski: Historia powszechna część III. L wieki: Zarys dziejów Polski. Głabiński-Finkel: Historia i statystyka austr.-węg. monarchii.	Kranz: Trygonometria kulista w zadaniach Kraków 1903 i Zbiór zadań matemat. Logarytmy.	Wiśniowski: Minerologia i geologia.	j. w VI. kl. wyd. 3 i 4	—	j. w V. kl.

IV.

Tematy wypracowań piśmiennych.

a) w języku polskim.

KLASA V A.

Nasi pierwsi kronikarze a Długosz (dom). Wzrost nauki i oświaty w Polsce w XV wieku (szkol.). Charakterystyka jednej z celniejszych postaci z Ogniem i Mieczem H. Sienkiewicza (dom). Jąk Rey radzi wychowywać młodego szlachcica? (szkol.). Katedra na Wawelu (dom.).

Służmy poczciwej sławie, a jako kto może
Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże.

Kochanowski (szkol.).

W czym tkwi mądrość i piękno literatury w. XVI? (dom.). Andrzej Kmicic i Jacek Soplica (dom.). Stanowisko i zasługi J. Kochanowskiego w literaturze polskiej. Znaczenie rzek w przyrodzie i przemyśle (dom.). W czym Starowolski upatruje przyczyny klęsk ojczyzny za panowania J. Kazimierza (szkol.). Sprawozdanie z lektury domowej (dom.). Przyjemności życia wiejskiego (na podstawie wiersza A. Morsztyna p. t. Żywot wiejski). Sprawozdanie z lektury domowej (Pamiętnik Paska).

KLASA V B.

Znaczenie łaciny w wiekach średnich (dom.). Akademia krakowska w XV wieku (szkol.). Charakterystyka jednej z celniejszych postaci w Ogniem i Mieczem H. Sienkiewicza (dom.). Rej lepiej daje poznać Polskę, niż wielu jej dziejopisarzy (Mick. Prelek. 34. skol.). Biblioteka Jagiellońska w Krakowie (dom). Co znaczyły słowa Orzechowskiego: Byś serce moje rozkroił, nie zna-

lazłbyś w niem nic innego, jeno to słowo: Zginiemy. (szkol.). Duch obywatelski mądry i szlachetny patryotyzm znamionuje literaturę wieku złotego (dom.). Wymowa w starożytnej Grecyi (dom.). Co znaczą słowa J. Kochanowskiego: „I wdarłem się na skałę pięknej Kolliopy, Gdzie dotychczas nie było śladu polskiej stopy (szkol.). Znaczenie lasów w przyrodzie i przemyśle (dom.). Wykazać na znanych utworach lit. cechy i znamiona sielanki. Sprawozdanie z lektury domowej. Dlaczego język polski w dziełach lit. pol. XVII. w. psuć się poczyna? Sprawozdanie z lektury domowej (Pamiętniki Paska).

KLASA VI A.

Próba charakterystyki Wespazyana Kochowskiego na podstawie wiersza: „Rozjezdne pożegnanie z ojczystym gajem“ (szkol.). Stosunek literatury do społeczeństwa w wieku XVII. (dom.). Charakterystyka szlachcica rycerza z XVII wieku na podstawie Pamiętników Paska (szkol.). Opis Muzeum Narodowego w Krakowie (dom.). Rozbiór krytyczny satyry I. Krasickiego p. t. „Marnotrawstwo“ (szkol.). Rozwinąć myśli zawarte w wierszach A. Mickiewicza:

Płomień rozgryzie malowane dzieje
Skarby mieczowi spustoszą złodzieje,
Pieśń ujdzie cało. (dom.).

Stosunek prozy politycznej do społeczeństwa w okresie Stanisława Augusta (szkol.). Temat wolny (dom.). Cechy dramatu klasycznego (na podstawie Barbary Radziwiłłówny A. Felińskiego szkol.). Pierwiastek ludowy w balladach A. Mickiewicza — Myśl przewodnia w Konradzie Wallenrodzie (szkol.).

KLASA VI B.

Przyczyny upadku literatury polskiej w XVII wieku (szkol.). Rokosz Lubomirskiego na podstawie Pamiętników Paska (dom.). Co zachowało się godnego uwagi w dawnych pokojach królewskich na Wawelu przed rozpoczęciem restauracyi zamku? (dom.). Krasicki jako satyryk (szkol.). Charakterystyka dwóch braci Strawińskich w Listopadzie H. Rzewuskiego (dom.). Historyografia polska w okresie Stanisławowskim. Zapatrywania Woronicza na powody upadku Polski i na jej przyszłość. Dwa światy w I. Kra-

szewskiego „Powrocie do gniazda“. Dążności stronnictwa patryotycznego w czasie sejmu czteroletniego (na podstawie „Powrotu posła“ J. Niemcewicza). Tok myśli w Odzie do młodości A. Mickiewicza. Rozbiór sonetu A. Mickiewicza p. t. Burza.

KLASA VII A.

Jakie myśli budzą się we mnie na widok Wawelu? (dom.). Świat fantastyczny w Balladach i romansach A. Mickiewicza (szkol.). Panowie a szlachta zaściankowa w Panu Tadeuszu — ich wzajemny stosunek (dom.). Charakterystyka jednej postaci z komedyi Aleksandra hr. Fredry (szkol.). Wyjaśnić zdanie A. Mickiewicza: Nie można począć nie tylko żadnego czynu, ale nawet żadnej płodnej pracy umysłowej bez poświęcenia czegokolwiek, lub zdanie Korzeniowskiego: „Musi tuż przy sobie widzieć przepaść, kto chce dojść do szczytu“. Ukraina w utworach Goszczyńskiego, Malczewskiego i Zaleskiego. Humanizm i wpływ jego na literaturę polską. Postać Mazepy w naszej literaturze. W których dziełach naszego piśmiennictwa najsilniej odzwierciedla się miłość ojczyzny?

KLASA VII B.

Jakie myśli budzą się we mnie na widok Wawelu. Pierwiastek osobisty w Balladach i romansach A. Mickiewicza. Świat staropolski o Panu Tadeuszu (dom.). Charakterystyka jednej postaci z komedyi Aleksandra hr. Fredry. Wyjaśnić zdanie A. Mickiewicza: Nie można począć nie tylko żadnego czynu, ale nawet żadnej płodnej pracy umysłowej bez poświęcenia czegokolwiek; lub zdanie Korzeniowskiego: Musi tuż przy sobie widzieć przepaść, kto chce dojść do szczytu. Ukraina w utworach Malczewskiego, Goszczyńskiego i Zaleskiego. Humanizm i wpływ jego na literaturę polską. Postać Mazepy w naszej literaturze. W których dziełach naszego piśmiennictwa najsilniej odzwierciedla się miłość ojczyzny?

b) w języku niemieckim.

KLASA V A.

Das unzufriedene Baumlein (dom.). Gudruns Raub und Entführung (szkol.). Sage von Twardowski (dom.). Vaters Heimkehr (Inhaltsangabe szkol.). Siegfrieds Tod (dom.). Charakteristik Sieg-

frieds. Die Zerstörung Karthagos. In welcher Weise verherrlicht Schiller in seiner Bürgerschaft die Freundestreue (szkol.). Kriemhildens Liebe, Leid und Rache (dom.). Die Schönheit und der Nutzen des Waldes (nach der Lektüre). Es stürzt den Sieger oft sein eigenes Glück. *Tłómaczenie z języka polskiego. (Opowiadania Semkowicza).*

KLASA V B.

Das unzufriedene Bäumlein (dom.). Gudruns Leiden im Normannenlande (szkol.). Sage von Twardowski (dom.). Johannes Kanty (Inhaltsangabe, szkol.). Siegfrieds Tod (dom.). Charakteristik Siegfrieds. Wie stellten sich die Griechen die Unterwelt vor? Cyrus am Hofe des Astyages (nach der Lektüre, szkol.). Kriemhildens Liebe, Leid und Rache (dom.). Wie wurde nach der Sage Rom gegündet? Es stürzt den Sieger oft sein eigenes Glück. *Tłómaczenie z języka polskiego. (Opowiadania Semkowicza).*

KLASA VI A.

Der Strom ein Bild des menschlichen Lebens (dom.). Wodurch wird die Erbitterung des niederländischen Volkes gegen die span. Herrschaft hervorgerufen? (nach Goethes Egmont). Egmont und sein tragischer Fall (dom.). Hermanns erstes Zusammentreffen mit Dorothea (szkol.). Charakteristik Dorotheas in Goethes „Hermann und Dorothea“ (szkol.). Was treibt die Menschen in die Ferne? Welchen Gang nehmen die Verhandlungen der Schweizer auf dem RüteI (Schillers Wilhelm Tell, Akt III). *Tłómaczenie z języka polskiego. (Opowiadania Semkowicza).* Die Bedeutung der Eisenbahnen. Welche Bedeutung hat die erste Scene in Schillers Wilhelm Tell?

KLASA VI B.

Der Strom ein Bild des menschlichen Lebens (dom.). Die Stellung der Regentin zu dem niederländischen Volke (nach Goethes Egmont). Egmont und sein tragischer Fall (dom.). Der Zug der Vertriebenen nach der Schilderung des Apothekers (szk.). Das väterliche Haus Hermanns in Goethes Hermann und Dorothea (szkol.). Was treibt die Menschen in die Ferne? Wie begründet Rudenz in Schillers Wilhelm Tell seine Anhänglichkeit

an Österreich? Tłómaczenie z języka polskiego (Opowiadania Semkowicza). Die Bedeutung der Eisenbahnen. Welche Charakterzüge des Schweizervolkes treten uns in der ersten Scene von Schillers Wilhelm Tell entgegen?

KLASA VII A i B.

Meine Ferien (szkol.). Krakaus alte Bauten in ihrer ästhetischen und kulturhistorischen Bedeutung. Die Bedeutung der Sportübungen (dom.). W. Fürst, Stauffacher, Mülchtal als Vertreter von drei Generationen (Schillers W. Tell, szkol.). Tells Tat und ihr moralischer Wert. Die Bedeutung des Studiums fremder Sprachen. Leo Sapieha in Schillers Demetrius. Meine nächsten Lebenspläne (szkolne).

2) Wyznaczyć przy oświetleniu równoległym cień własny i rzuty na obie rzutnie walca kołowego ukośnego, spoczywającego swą podstawą na płaszczyźnie (W) równoległej do rzutni pionowej.

3) Wyznaczyć przekrój kuli płaszczyzną (P) prostopadłą do danej prostej (l) ukośnej do obu rzutni, a odległość $\frac{1}{3}$ promienia od środka kuli.

Oddział II i III:

1) Nakreślić rzuty pięciokąta umiarkowanego, leżącego na płaszczyźnie równoległej do osi rzutów.

2) Nakreślić rzuty, cień własny i rzuty na obie rzutnie stożka obrotowego, leżącego na rzutni poziomej, jeżeli wysokość jego równa się podwójnemu promieniowi podstawy (oświetlenie równoległe).

3) Nakreślić przekrój płaski stożka eliptycznego podług paraboli.

B) Egzamin ustny.

Do ustnego egzaminu przystąpiło 52 abiturjentów, a mianowicie: 48 uczniów publicznych, i 4 eksternistów.

Egzamin dojrzałości odbył się pod przewodnictwem dra Kazimierza Żorawskiego, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach od 1—11 czerwca.

Egzamin złożyli:

Ablamowicz Adam, Bajer Zygmunt, Bester Paweł, Bielawski Aleksander, Bołdok Wacław, Chrapczyński Adam, Chwastowski Wit, Czyżewski Witold, Darmohraj Stefan, Dettloff Zygmunt (z odzn.), Dresner Władysław (z odzn.), Dubowyj Franciszek, Fiala Franciszek, Francman Tadeusz, Fränkel Leon, Gawecki Bolesław (z odzn.), Goetel Ferdynand (z odzn.), Grosser Władysław (ekst.), Grzybowski Eugeniusz, Hillenbrand Julian, Jagiello Władysław, Jakubowski Franciszek, Janota Jan, Jasiński Michał (z odzn.), Jenkner Gustaw (z odzn.), Kirsch Mojżesz, Kukla Michał, Malinowski Stanisław (z odzn.), Michalczyk Stefan (ekst.), Mieszkowski Feliks, Olijniuk Grzegorz (ekst.), Pitroff Jan, Rambausek Ludwik, Rybiński Lucyan (z odzn.), Schally Maryan, Schmatelka Rudolf, Schramm Zygmunt, Sokolnicki Henryk, Stabrowski Kazimierz, Strassmann Zygmunt, Surzycki Tomasz (z odzn.), Tretiak Józef, Tysowski Józef, Ujejski Stanisław, Wexner Saul (z odzn.), Wiśniowski Wiktor, Wolański Adam.

Na pół roku reprobowano 4 uczniów publicznych, 1 eksternistę na rok.

V.

Egzamin dojrzałości

w terminie letnim 1908.

A) Egzamin piśmienny.

Do egzaminu dojrzałości piśmiennego przystąpiło 64 abiturjentów.

Egzamin odbył się w czasie od dnia 11 do 14 maja.

Abituryenci opracowali w trzech oddziałach następujące tematy:

W języku polskim:

Trzy tematy do wyboru:

- 1) U progu nowego życia: myśli i uwagi abiturienta.
- 2) Prawdziwa oświata bywa warownią prawdziwej wolności (na tle historii).
- 3) Epopeja w literaturze polskiej.

W języku niemieckim:

Tłómaczenie z języka polskiego na język niemiecki z książki p. t. Opowiadania z dziejów powszechnych Dr. A. Semkowicza część II. Lwów 1894 r. Strona 82 i n. od słów „Miasta w państwie rzymskiem“... do słów „W miastach także powstały i zakwitły rzemiosła.

W języku francuskim:

Tłómaczenie z języka francuskiego na język polski z wypisów francuskich Amborskiego Część II. str. 162 i n. ustęp „Le travail“ od początku do słów „Quand elle est rebelle“.

W geometryi wykresnej: Oddział I.

1) Dane są: prosta (l), płaszczyzna (P) i kąt (α); wyznaczyć płaszczyzny (T_1 , T_2), przesunięte przez daną prostą, a nachylone do danej płaszczyzny pod danym kątem.

VI.

Statystyka zakładu.

(Liczba dodana u góry oznacza prywatystów).

	W KLASIE														Razem
	I		II		III		IV		V		VI		VII		
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	
1. Liczba uczniów.															
Liczba uczniów z końcem r. szk. 1907	33	33	40	32	32	30	37 ²	27 ¹	36	31	35	32	32	32 ¹	462 ^a
Z początk. r. 1907/8 zapisało się	49	50	34 ²	33	42	34	33 ²	30	39 ²	40	32	33	34	32	515 ^a
W ciągu roku przybyło	2	2	2	2	1	1	3 ²	1 ¹	4	1	1	1	—	1	22 ²
Ogółem przyjęto	51	52	36 ²	35	43	35	36 ⁴	31 ¹	43 ²	41	33	34	34	33	537 ^a
Między tymi było:															
Uczniów przybył. z innych zakładów	47	47	4	3	7	2	3	2	—	11	2	3	3	2	136
Uczniów z promocją z klasy niższej	—	—	31	27	34	30	31	24	36	23	29	24	30	30	349
Uczniów powtarzających klasę	4	5	1	5	2	3	2	5	7	7	2	7	1	1	52
W ciągu roku wystąpiło	8	11	5	6	7	3	7	6	3	4	1	5	—	1	67
Liczba uczniów z końcem r. 1907/8	43	41	31	29	36	32	29	25	40	37	32	30	34	32	470 ^a
2. Miejsce urodzenia.															
W. ks. krakowskie	26	21	17	16	10	15	12	9	16	17	12	7	7	14	198
Galicja	14	17	12	11	14	11	8	7	14	11	9	15	15	10	168
Inne kraje koronne															
Austrii	—	—	—	—	1	—	2	7	1	1	1	—	1	1	8
Węgry	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1
Bośnia	—	—	—	—	1	—	—	—	1	—	1	—	1	—	4
Królestwo polskie	1	3	2	2	7	5	4	6	6	6	8	7	8	6	71
W. Ks. Poznańskie	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Inne państwa	1	—	—	—	2	1	3	2	—	2	1	1	2	1	18
Razem	43	41	31	29	36	32	29	25	40	37	32	29	34	32	470
3. Narodowość.															
Polaków	42	41	31	29	36	31	29	25	40	36	32	29	33	32	466
Rusinów	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	—	2
Czechów	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Niemców	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	1
Razem	43	41	31	29	36	32	29	25	40	37	32	29	34	32	470
4. Wyznanie.															
Obrządku rzym.-kat.	38	34	30	23	30	28	22	23	31	32	23	24	29	25	395
" grecko-kat.	—	1	—	1	1	1	—	—	—	—	1	1	2	—	8
Wyznania ewangel.	—	1	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	1	—	4
Religii możeszowej	5	5	1	5	5	3	7	2	7	5	8	4	2	7	63
Razem	43	41	31	29	36	32	29	25	40	37	32	29	34	32	470

	W KLASIE														Razem
	I		II		III		IV		V		VI		VII		
	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	a	b	
5. Wiek uczniów.															
Lat 11 miało	10	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	28
" 12 "	18	9	5	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	39
" 13 "	11	9	1	9	5	9	—	—	—	—	—	—	—	—	54
" 14 "	4	4	8	4	11	9	7	4	—	—	—	—	—	—	51
" 15 "	—	1	4	6	11	7	12	6	6	4	—	—	—	—	56
" 16 "	—	—	3	3	6	6	6	5	12	12	7	3	—	—	63
" 17 "	—	—	—	—	3	1	3	6	15	10	9	6	—	10	63
" 18 "	—	—	—	—	—	—	4	—	6	6	10	7	9	5	47
" 19 "	—	—	—	—	—	1	—	—	—	5	5	8	10	7	36
" 20 "	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	5	12	4	—	22
" 21 "	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	1	—	4	—	8
" 22 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	3
" 23 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
" 24 "	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	43	41	31	29	36	32	29	25	40	37	32	29	34	32	470
6. Według miejsca zamieszkania rodziców.															
Miejscowych	33	32	24	21	24	25	14	15	23	21	20	18	16	19	305
Zamiejscowych	10	9	7	8	12	7	15	10	17	16	12	11	18	13	165
Razem	43	41	31	29	36	32	29	25	40	37	32	29	34	32	470
7. Uczęszczanie na naukę przedm. nadobow.															
Na naukę jęz. angielsk.	—	—	—	—	—	—	6	7	8	2	1	—	—	—	24
" stenografii	—	—	—	—	—	—	10	8	12	9	3	—	—	—	42
" śpiewu	7	10	3	6	7	10	13	6	7	7	2	—	—	—	78
8. Stypendya.															
Pobierało	—	—	—	—	1	1	1	2	2	—	2	—	—	—	9
Kwota stypend.	—	—	—	—	200	100	420	500	531	—	440	—	—	—	2141 K
9. Klasyfikacja za II. półrocze 1907.															
Egzam. popraw. zdało	4	3	4	—	3	4	3	3	6	5	6	6	—	1	48
Stop. celując. otrzym.	1	1	3	5	1	4	2	1	1	3	3	2	3	2	32
" pierwszy "	27	25	32	23	29	19	30	22	26	18	28	27	29	29	364
" drugi "	2	2	3	4	—	3	4	2	4	2	3	2	—	—	31
" trzeci "	3	4	2	—	2	3	2	1	4	7	—	1	—	—	29
Razem	37	35	44	32	35	33	41	29	41	35	40	38	32	32	504
Nieklasyfikowano	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10. Klasyfikacja za II. półrocze 1908.															
Stop. celując. otrzym.	1	2	3	3	5	5	2	3	2	2	2	3	3	4	40
" pierwszy "	35	30	24	19	24	26	19 ^c	17	32	25	29	21	22	19	342 ^s
" drugi "	2	3	—	1	1	—	4	1	—	—	—	3	3	4	22
" trzeci "	2	—	—	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	—	5
Do egzaminu popraw. przeznaczono	3	6	4	5	4	—	4	3	6	9	—	2	6	5	57
Nieklasyfikowano	—	—	—	1	—	1	—	1	—	1	—	—	—	—	4
Razem	43	41	31	29	36	32	29	25	40	37	32	29	34	32	470 ^s

Opłata szkolna.

W I. półroczu wynosiła	6.720.— K.
„ II. „ „	6.160.— K.
	<u> </u>
Razem	12.880.— K.

Dochód na środki naukowe.

Z taks wstępnych po 4 K. 20 h. wpłynęło	571·20 K.
Z taks za duplikaty świadectw po 2 K.	56.— „
Z datków uczniów po 2 K.	1074.— „
	<u> </u>
Razem	1701·20 K.

VIII.

Zbiory naukowe.

Według stanu z dnia 31. grudnia 1907.

Biblioteka.

Biblioteka nauczycieli liczy ogółem 1582 dzieł i około 1500 programów.

W zakładzie znajdują się następujące czasopisma: 1. Dziennik urzędowy c. k. Rady szk. kraj. — 2. Muzeum. — 3. Rodzina i szkoła. — 4. Przewodnik bibliograficzny. — 5. Książka. — 6. Przegląd Polski. — 7. Biblioteka Warszawska. — 8. Pamiętnik literacki. — 9. Kwartalnik historyczny. — 10. Wszechświat. — 11. Chemik polski. — 12. Architekt. — 13. Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht. — 14. Zeitschrift für das Realschulwesen. — 15. Kunst für Alle. — 16. Mitteilungen der geographischen Gesellschaft in Wien. — 17. Lehrproben und Lehrgänge. — 18. Literarisches Centralblatt. — 19. Rethwitsch. Jahresberichte über das höhere Schulwesen. — 20. Zeitschrift für chemischen und physikalischen Unterricht. — 21. Chemiker Zeitung. — 22. Revue des deux mondes.

Biblioteka dla młodzieży liczy 914 dzieł.

Zbiór geograficzno-historyczny liczy: 224 map, globów, przyrządów, obrazów.

Gabinet historii naturalnej liczy: w dziale inwentarza zoologii 844 numerów, botaniki 227, mineralogii 777, przyborów 28.

Gabinet fizyczny liczy: przyrządów 354.

Gabinet chemii posiada: przyrządów 298; naczyń różnych 700; minerałów 317, przetworów chemicznych 210.

Gabinet rysunków geometrycznych posiada w inwentarzu 50 numerów.

Gabinet rysunków odręcznych ma 263 numerów.

*) Inwentarz natomiast zawiera 3111 pozycji, w co jednak do nr. 2620 wliczone są dzieła, należące do biblioteki młodzieży, a każdy rocznik dzieł wychodzących peryodycznie, liczony jest osobno.

IX.

Fizyczne wychowanie młodzieży.

Gimnastyka jest w zakładzie przedmiotem obowiązkowym. Każda klasa pobiera naukę w 2 godzinach tygodniowo.

W miesiącach letnich uczęszczała młodzież 3 razy w tygodniu na gry i zabawy do parku Dra Jordana, oraz korzystała tamże z pracowni warsztatowej dla robót w drzewie. Prócz tego odbywały się, jak w latach poprzednich, musztry na błoniach i wycieczki w okolice wszystkich klas pod przewodnictwem p. p. gospodarzy. Dalszą wycieczkę podjęła kl. IIa do Lanckorony i Kalwaryi pod przewodnictwem prof. Pszona, w listopadzie zaś z. r. zwiedziły oba oddziały kl. VI. miejscową fabrykę tytoniu pod kierunkiem prof. Borowiczki, Filasiewicza i Nowosielskiego.

XI.

Klasyfikacya uczniów

w drugim półroczu 1908.

Promocyę do wyższej klasy otrzymali:

(Celujących uczniów oznaczono grubszym drukiem).

KLASA I. A.

- | | |
|---------------------------|----------------------------|
| 1. Aubrecht Waclaw | 19. Machnicki Stanislaw |
| 2. Berger Saturnin | 20. Münnich Kazimierz |
| 3. Brill Emil | 21. Peters Jan |
| 4. Buszczyński Kazimierz | 22. Pogorzelski Józef |
| 5. Duda Franciszek | 23. Reiner Tadeusz |
| 6. Dyczkowski Stefan | 24. Rimler Karol |
| 7. Eibel Henryk | 25. Rozen Wladyslaw |
| 8. Foltański Tadeusz | 26. Ryger Roman |
| 9. Gorecki Andrzej | 27. Statter Maksymilian |
| 10. Guzikowski Henryk | 28. Statter Maurycy |
| 11. Kawecki Boleslaw | 29. Stolarz Michal |
| 12. Kijowski Stanislaw | 30. Szostek Robert |
| 13. Klein Kazimierz | 31. Szymczykiewicz Tadeusz |
| 14. Kochanowski Jan | 32. Urban Erwin |
| 15. Kornhauser Maryan | 33. Waligórski Wladyslaw |
| 16. Krawczyk Tadeusz | 34. Was Stanislaw |
| 17. Kwiatkowski Maryan | 35. Wojtowicz Tadeusz |
| 18. Limanowski Wladyslaw | 36. Żbik Stanislaw. |

Stopień drugi otrzymało 2, trzeci 2; do egzaminu poprawczego przeznaczono 3.

KLASA I. B.

- | | |
|----------------------------|-------------------------|
| 1. Bartman Otmar | 5. Broszkiewicz Maryan |
| 2. Bierer Abraham | 6. Buchner Ignacy |
| 3. Bobek Zygmunt | 7. Celiński Józef |
| 4. Brandhuber Jerzy | 8. Ćwikliński Stanislaw |

9. **Dańkowski Jan**
10. Gottas August
11. Hirsch Mendel
12. Hülle Karol
13. Jachieć Stanisław
14. Jodłowski Józef
15. Kaczor Kazimierz
16. Katzner Mojżesz
17. Kosydarski Adolf
18. Krzyszkowski Tadeusz
19. Kułaj Włodzimierz
20. Leuchter Abraham

21. Łysakowski Zygmunt
22. Nayder Franciszek
23. Scherautz Jan
24. Stawicki Michał
25. Świszczowski Adam
26. Targosz Jan
27. Tichy Jan
28. Tokarski Stanisław
29. Tomaszewski Michał
30. Weiss Czesław
31. Wroński Zdzisław
32. Ziomek Ferdynand

Stopień drugi otrzymało 3; do egzaminu poprawczego przeznaczono 6.

KLASA II. A.

1. Bauman Tadeusz
2. Bielecki Feliks
3. Birnbaum Alfred
4. Dziewanowski Jan
5. Eminowicz Władysław
6. Franczek Stanisław
7. Gottas Juliusz
8. Hercok Władysław
9. Karwat Roman
10. Kisielewski Maryan
11. Kominkowski Mieczysław
12. Kowal Jan
13. Maczuga Julian
14. Markiewicz Maryan

15. Nalepa Tadeusz
16. Nowakowski Alojzy
17. **Pałosz Władysław**
18. Piekarski Teodor
19. Rakisz Mieczysław
20. **Romanowski Adam**
21. Sady Józef
22. **Siennicki Kazimierz**
23. Śmidowicz Edmund
24. Świdziński Józef
25. Wagner Witold
26. Wójcik Karol
27. Zaremba Zdzisław

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 4 uczniów.

KLASA II. B.

1. Bensak Jan
2. Bobusia Adam
3. Dröhlich Jakób
4. Gawędzki Paweł

5. Glassner Mojżesz
6. Górski Stanisław
7. Hadwiczak Teofil
8. Herbert Edward

9. Jakóbiec Stanisław
10. **Jaskłowski Jan**
11. Juszczyk Mieczysław
12. Kahl Aleksander
13. **Karpiński Adam**
14. Łapicki Mikołaj
15. Michalik Mieczysław

16. Orczykowski Tadeusz
17. Pawelek Józef
18. Siemiński Romuald
19. Socha Władysław
20. Spalek Tomasz
21. Stępowski Leszek
22. **Zimler Jan.**

Stopień drugi otrzymał 1; do egzaminu poprawczego przeznaczono 5.

KLASA III. A.

1. Banek Zygmunt
2. **Bily Zygmunt**
3. Buszczyński Tadeusz
4. Byczewski Marian
5. Czaderski Mieczysław
6. Dobiecki Tadeusz
7. **Dutkiewicz Juliusz**
8. Faltus Wiktor
9. Fischer Teofil
10. Goliński Jan
11. **Konic Leon**
12. **Kozłowski Tadeusz**
13. Łapicki Sozont.
14. Łaskiewicz Stanisław
15. Mayerberg Stefan

16. Miller Jerzy
17. Mrazek Tadeusz
18. Natter Adam
19. Paździński Tadeusz
20. **Rakowski Bronisław**
21. Różycki Czesław
22. Ryger Edmund
23. Schneider Jakób
24. Silberfeld Feliks
25. Skaza Alfred
26. Sperber Edward
27. Stelczyk Jerzy
28. Trepto Józef
28. Wąsowicz Zdzisław

Stopień drugi otrzymał 1, trzeci 2; do egzaminu poprawczego przeznaczono 4.

KLASA III. B.

1. Bogdanik Tadeusz
2. **Borelowski Jan**
3. Burgielski Józef
4. Celiński Władysław
5. Ćwikliński Witold
6. Cybulski Napoleon
7. Dumnicki Artur
8. Garzdecki Mieczysław

9. Greth Wilhelm
10. Hołubowicz Iwo
11. Immerglück Ralf
12. Jurski Roman
13. Knapieński Roman
14. Korbel Władysław
15. Lechner Stanisław
16. Madejski Michał

17. Neiger Maurycy
18. Obstarczyk Franciszek
19. Olas Zdzisław
20. **Raschek Stanisław**
21. Rundsztuk Maryan
22. Scharoch Włodzimierz
23. Schmidt Mieczysław
24. Sropiński Zygmunt

25. Stojakowski Jerzy
26. **Strojek Stefan**
27. **Suckert Stanisław**
28. Wadowski Jan
29. Wajda Julian
30. Weiss Henryk
31. **Zubrzycki Henryk**

KLASA IV. A.

1. Blühbaum Ludwik
2. Chmielowski Czesław
3. Dawidowicz Samuel
4. Dośła Józef
5. Hubert Tadeusz
6. Jankiewicz Tadeusz
7. Kaczmarczyk Józef
8. Kisielewski Jerzy
9. Korytowski Józef
10. Kowal Ludwik
11. Krzeczyński Jan

12. Lilienthal Izydor
13. Niesyto Stanisław
14. Rambausek Bogumił
15. **Ranwid Stanisław**
16. Ranwid Witold
17. Rączkowski Ludwik
18. Sławiński Nowostan
19. Stratilato Jan
20. Unger Otto
21. **Wachtel Fryderyk.**

Stopień drugi otrzymało 4; do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 4.

KLASA IV. B.

1. Adamowicz Ryszard
2. Bernadzikowski Szymon
3. Chrupek Edmund
4. Cwikliński Ireneusz
5. **Gorecki Stanisław**
6. Kern Andrzej
7. Kleiber Józef
8. Kleszczyński Józef
9. **Kolarzowski Stanisław**
10. Kostka Franciszek

11. Makas Józef
12. Obrzut Engelbert
13. Ostrowski Tadeusz
14. Pawełek Karol
15. Rożecki Waclaw
16. Rykaczewski Stanisław
17. Skotnicki Wincenty
18. **Sokołowski Tadeusz**
19. Sperber Stanisław
20. Suesser Zygmunt.

Stopień drugi otrzymał 1; do egzaminu poprawczego przeznaczono 3.

KLASA V. A.

- | | |
|-------------------------|--------------------------|
| 1. Adamski Stanisław | 19. Morawski Józef |
| 2. Berezowski Kazimierz | 20. Piekarski Józef |
| 3. Bukowski Kazimierz | 21. Podgórski Stanisław |
| 4. Cichra Franciszek | 22. Popiel Władysław |
| 5. Cyfrowicz Wincenty | 23. Przychodzki Adam |
| 6. Czerwiński Maryan | 24. Rittmann Daniel |
| 7. Diamand Leon | 25. Rybiński Adam |
| 8. Göllner Jan | 26. Sambor Bronisław |
| 9. Grüner Maurycy | 27. Stock Józef |
| 10. Henner Gabryel | 28. Stratilato Stanisław |
| 11. Kokkesch Franciszek | 29. Tarapani Józef |
| 12. Konic Jan | 30. Tyrała Bolesław |
| 13. Korytowski Karol | 31. Urbańczyk August |
| 14. Kownacki Władysław | 32. Waśniewski Zenon |
| 15. Lambert Tadeusz | 33. Wilczkiewicz Edmund |
| 16. Laveaux Ludwik | 34. Wimmer Jozef |
| 17. Lewartowski Jerzy | 35. Zaremba Stanisław. |
| 18. Lipski Wilhelm | |

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 6.

KLASA V. B.

- | | |
|-----------------------------|-------------------------|
| 1. Baster Władysław | 15. Lisowski Franciszek |
| 2. Bobrowski Jan | 16. Liss Abraham |
| 3. Bórek Leon | 17. Lorek Tadeusz |
| 4. Flanek Józef | 18. Machauf Ludwik |
| 5. Fortunat Wincenty | 19. Muszyński Teoeor |
| 6. Gawędzki Maryan | 20. Müller Tadeusz |
| 7. Grössler Baruch | 21. Nowak Tadeusz |
| 8. Grzybowski Józef | 22. Pliszewski Labin |
| 9. Jaeschke August | 23. Szolem Henryk |
| 10. Jérôme Jerzy | 24. Sokol Wilhelm |
| 11. Kieszek Feliks | 25. Zabża Tadeusz |
| 12. Kołodziejski Władysław | 26. Zajączkowski Józef |
| 13. Lipowski Witold | 27. Zdybalski Fryderyk |
| 14. Lisicki Stefan | |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 9.

KLASA VI. A.

- | | |
|----------------------------|---------------------------|
| 1. Bandet Marek | 16. Kolarzowski Stefan |
| 2. Blichar Józef | 17. Krakauer Maurycy |
| 3. Blodek Maurycy | 18. Kralik Bronisław |
| 4. Broniatowski Mieczysław | 19. Lambert Kazimierz |
| 5. Charzewski Tadeusz | 20. Lipski Rudolf |
| 6. Chudzyński Franciszek | 21. Münz Kazimierz |
| 7. Dmowski Zygmunt | 22. Piekarski Waław |
| 8. Englisch Jerzy | 23. Ramberg Hersz |
| 9. Flasiński Władysław | 24. Schalit Juliusz |
| 10. Freudenheim Jan | 25. Stabrowski Henryk |
| 11. Fürstenberg Bronisław | 26. Szeliga Ferdynand |
| 12. Grabek Stanisław | 27. Timoftiewicz Lucyan |
| 13. Jodłowski Franciszek | 28. Wańkiewicz Jan |
| 14. Klementys Fryderyk | 29. Zachorowski Władysław |
| 15. Knapiński Julian | 30. Zauss Jan |

Stopień trzeci otrzymał jeden uczeń. Do egzaminu uzupełniającego przeznaczono jednego ucznia.

KLASA VI. B.

- | | |
|---------------------------|------------------------------|
| 1. Dulęba Stanisław | 13. Mrazek Witold |
| 2. Feliksiewicz Edward | 14. Olszowski Stefan |
| 3. Gawędzki Antoni | 15. Ores Ignacy |
| 4. Kawa Roman | 16. Pollak Józef |
| 5. Kleszczyński Edward | 17. Schüller Juliusz |
| 6. Kmita Józef | 18. Siódmak Jakób |
| 7. Kostecki Aleksander | 19. Silberstein Zygmunt |
| 8. Kottlarski Roman | 20. Sobolewski Maryan |
| 9. Kwiatkowski Mieczysław | 21. Sułocki Tadeusz |
| 10. Łataś Władysław | 22. Torbe Stanisław |
| 11. Lewicki Teodozy | 23. Wojtasiewicz Zbigniew |
| 12. Łoziński Kazimierz | 24. Wyporek Józef |

Stopień drugi otrzymało 3; do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 3.

KLASA VII. A.

- | | |
|----------------------------|-----------------------------|
| 1. Bajer Zygmunt | 14. Kukla Michał |
| 2. Bester Paweł | 15. Mieszkowski Feliks |
| 3. Bielawski Aleksander | 16. Pitroff Jan |
| 4. Chrapczyński Adam | 17. Rambausek Ludwik |
| 5. Chwastowski Wit | 18. Rembiszewski Leon |
| 6. Darmobraj Stefan | 19. Rybiński Lucyan |
| 7. Federowicz Andrzej | 20. Schmatelka Rudolf |
| 8. Goetel Ferdynand | 21. Stabrowski Kazimierz |
| 9. Grzybowski Eugeniusz | 22. Sierzycki Tomasz |
| 10. Hillenbrand Julian | 23. Tyrowski Józef |
| 11. Jakubowski Franciszek | 24. Wexner Saul |
| 12. Janota Jan | 25. Wolański Adam. |
| 13. Jenkner Gustaw | |

Stopień drugi otrzymało 3; do egzaminu poprawczego przeznaczono 6.

KLASA VII. B.

- | | |
|-----------------------------|---------------------------------|
| 1. Ablamowicz Adam | 13. Kirsch Mojżesz |
| 2. Böldok Wacław | 14. Malinowski Stanisław |
| 3. Czyżewski Witold | 15. Sauer Franciszek |
| 4. Dettloff Zygmunt | 16. Schally Maryan |
| 5. Dresner Władysław | 17. Schramm Zygmunt |
| 6. Dubowij Franciszek | 18. Sokolnicki Henryk |
| 7. Fiala Franciszek | 19. Strassman Zygmunt |
| 8. Fränkel Leon | 20. Tretiak Józef |
| 9. Francman Tadeusz | 21. Ujejski Stanisław |
| 10. Gawecki Bolesław | 22. Wiśniowski Wiktor |
| 11. Jagiello Władysław | 23. Wygrzywalski Franciszek. |
| 12. Jasiński Michał | |

Stopień drugi otrzymało 4; do egzaminu poprawczego przeznaczono 5.



OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1907/8 odbywać się będą w dniach 29 i 31 sierpnia od godziny 9—11 rano i od 4—6 po południu. Późniejsze zgłoszenia tylko w razie **ważnych** powodów i to tylko na mocy zezwolenia c. k. Rady szkolnej krajowej uwzględnione być mogą.

Uczniowie nowo wstępujący mają się zgłaszać do zapisu w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwo szkolne tego zakładu, w którym dotychczas byli, tudzież metrykę chrztu i świadectwo szczepienia. Taksa wstępna 4 kor. 20 hal. Datek 2 kor. na zbiory naukowe składają wszyscy nowo wstępujący i dawni uczniowie. Z początkiem drugiego półrocza składają uczniowie po 1 kor. na przybory gier i zabaw.

Według § 13 ustawy*) z dnia 24. sierpnia 1899 o szkołach realnych uczeń, wstępujący do klasy pierwszej, ma mieć co najmniej dziesięć (10) lat życia lub skończyć dziesięć lat przed upływem roku kalendarzowego, w którym ma być przyjęty, co najwięcej zaś lat 14. Te granice wieku dla każdej klasy następnej posuwają się o rok dalej.

Egzamina wstępne do I klasy odbywać się będą w dwóch terminach, mianowicie 30. czerwca i 1 lipca tudzież 1 i 2 września. Zgłosić się należy 28 lub 29 czerwca przed południem, względnie 31 sierpnia.

Wybór jednego z tych dwóch terminów pozostawia się rodzicom uczniów. Powtórzenie wstępnego egzaminu ani w tym, ani w innym zakładzie nie jest dozwolone, gdyż wynik pierwszego egzaminu rozstrzyga stanowczo o przyjęciu lub nieprzyjęciu. Powtórzenie takiego egzaminu w innym zakładzie jest w każdym razie nieważne.

*) Ustawa ta, zatwierdzona przez Najj. Pana dnia 26. sierpnia 1899 r. ogłoszona jest w Dzienniku Ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 31. października 1899. Część XII.



Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I. klasy.

(Rozp. c. k. Rady szkol. kr. z dnia 16 maja 1887 l. 2764).

- a) Z religii: Wiadomości, których uczeń nabyć powinien w szkołach ludowych czteroklasowych.
- b) Z języka polskiego: Czytanie płynne i wyraźne, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i gramatyczny rozbiór zdania.
- c) Z języka niemieckiego: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników, zaimków osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych; odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej; odmiana najzwyczajszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed dyktowaniem podano w języku polskim.
- d) Z rachunków: Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.
- Do sali, gdzie odbywa się egzamin, nie mają wstępu obce osoby.*

Egzamina wstępne do klas od II—VII odbywać się będą w pierwszych dniach września; **egzamina poprawcze** w dniach 29. i 31. sierpnia.

Warunki przyjęcia uczniów z gimnazjum do szkoły realnej.

(Rozp. c. k. Rady szk. kr. z dnia 16 maja 1888 l. 2774).

A) Uczeń gimnazjalny ubiegający się o przyjęcie do II, III, IV i V klasy realnej, może być uwolniony od egzaminu wstępnego 1. z religii, 2. z języka polskiego, 3. niemieckiego, 4. z historii powszechnej, 5. z historii naturalnej i 6. fizyki, jeżeli w świadctwie gimnazjalnym za ostatnie półrocze, poprzedzające bezpośr

dnio odnośną klasę realną, oprócz ogólnego stopnia dobrego (t. j. celującego albo pierwszego), otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedmiotu i odnośnego materiału nauki przynajmniej stopień „dostateczny“ bez osłabiającego dodatku. Z reszty przedmiotów t. j. 1. matematyki, 2. chemii, 3. geografii, 4. rysunków i 5. języka francuskiego należy egzamin wstępny odbywać z wszelką ścisłością, by w interesie szkół realnych nie dopuszczać do tych zakładów uczniów nieuzdolnionych.

B) Co do uczniów, którzy w gimnazyum tylko wskutek niedostatecznych cenzur z języków klasycznych otrzymali ogólny stopień drugi, zastrzega sobie Rada szkolna krajowa według okoliczności rozstrzygać w poszczególnych wypadkach, czy takiego ucznia przypuścić do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej, przyznając mu zresztą powyżej wskazane ulgi.

Oplata szkolna wynosi 40 kor. za jedno półrocze w markach szkolnych, które są do nabycia w c. k. filialnej kasie krajowej i powinna być złożoną w **pierwszej połowie października** za pierwsze półrocze, a w **pierwszej połowie marca** za drugie półrocze.

Uczniowie, którzy w owych terminach opłaty szkolnej nie uiszczą, tracą prawo uczęszczania do Zakładu.

Niezamożni uczniowie, mający dobry stopień ogólny, dobre obyczaje i dobrą pilność, uzyskają uwolnienie od opłaty szkolnej jeśli wniosą **do dnia 15. września**, względnie **do dnia 15. lutego** podanie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa.

W Krakowie, dnia 28. czerwca 1908.

Waleryan Krywult,
zastępca c. k. dyrektora.



H